

# NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ulica Orzeszkowej L. 7.  
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89.  
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.  
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe

15  
GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji  
Rękopisów redakcja nie zwraca.  
Za inseraty redakcja nie odpowiada.  
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie

**DARMO 50.000**  
Tajki kart „PIATNIKA”  
**DLA PAŁACZY ZWIJEK (GILZ)**  
**ALTESSE**  
Mokka - Pełnowatka  
Szczegóły w prospektach.

## Nowe sensacje (zob. str. 3.) w procesie radomskim

## Wzmocnienie żydowskich oddziałów policyjnych w Palestynie

### W Emeku spokój. — Mufti „skarży się” przed Edwardem VIII.

Jerozolima, 15. 6. ŻAT. W odpowiedzi na żądanie kierowniczych ciał żydostwa palestyńskiego w sprawie zmobilizowania do specjalnej służby policyjnej 2000 Żydów, rząd palestyński wyraził zgodę na wciągnięcie do tej służby dalszych 400 Żydów tak, że ogólna liczba Żydów w specjalnej służbie policyjnej wzrośnie do 800. Werbunek rozpocznie się w dniach najbliższych.

Ogłoszony w niedzielę komunikat oficjalny donosi, że wagon z patrolem wojskowym na linii Ludd — Jaffa wykoleił się wskutek rozróżbowania toru przez terrorystów arabskich. W Akko, Nablus i Nazarecie przecięto przewody telefoniczne. Na plantacji spółdzielni „Jachim” terroryści arabscy wycięli pewną liczbę drzew. Komunikat podaje wreszcie, że w Jaffie, Ben-Szemen, Nablus i Gazie rzucono bomby. Strat nie było.

Począwszy od dnia dzisiejszego zastąpiono konwoje policyjne wojskowymi, na autobusach żydowskich na trasie Jerozolima — Tel Awiw.

W Emek-Jezreel panował w niedzielę spokój. Nie zanotowano żadnego wypadku zakłócenia spokoju. Prace kontynuowano w polu i wewnątrz osad.

W Chulda terroryści arabscy zniszczyli pszenicę na obszarze 200 dunamów.

Naczelny rabinat wydał odezwę do Żydów na całym świecie. Sytuację w Palestynie rabinat określa jako niebezpieczną i wzywa Żydów do odmawiania w dniu 18 bm. modłów na intencję odurócenia niebezpieczeństwa. Odnośne depeche rabinat wystosował do czołowych ciał rab-

nackich w Ameryce, Anglii, Polsce, na Litwie i inn.

Naczelny mufti Jerozolimy wystosował depeczę do króla Anglii, Edwarda VIII, skarżąc się na rzekomo bezwzględne traktowanie Arabów przez policję brytyjską. Mufti prosi króla o wstawienie do celów „uczynienia zadość sprawiedliwości, której brak w traktowaniu Arabów”.

„Naczelna Rada Arabska” zezwoliła arabskim robotnikom portowym w Jaffie na rozładowanie okrętu z towarami niemieckimi (!) który zawinął do portu w Jaffie.

Najwyższa Rada Muzułmańska proklamowała począwszy od dziś, trzydniowy post z odmawianiem specjalnych modłów w meczetach. Post będzie zakończony we środę jako w rocznicę

straceni 3 Arabów uczestników rozruchów 4 sierpnia 1929.

W szpitalu Hadassy w Jerozolimie poddano wczoraj operacji robotnika Mojżesza Gersona ofiarę napadu arabskiego w pobliżu Mo. Gersonowi usunięto kulę z wątroby. Stan jego jest poważny.

Stan zdrowia żydowskich ofiar zamachu bombowego na stacji Kikilija poprawia się. Jedynie stan Mirjam Feisterstein jest w dalszym ciągu groźny. Wszyscy przebywają w szpitalu Hadassy w Tel Awiwie.

W znacznym stopniu uległ też poprawie stan Izraela Hirszowicza i Mojżesza Mizrachi, rannych w ub. tygodniu przez Arabów. Obaj także przebywają w szpitalu Hadassy w Tel Awiwie. I życiu ich nie grozi niebezpieczeństwo.

## Możliwość dymisji Edena w związku ze zmianą stanowiska Wielkiej Brytanji w sprawie sankcyj

Londyn, 15. 6. (R) Dzienniki angielskie podkreślają, że bieżący tydzień będzie miał wielkie znaczenie, jeśli chodzi o stanowisko rządu brytyjskiego w sprawie utrzymania lub zniesienia sankcyj, oraz w sprawie reformy Ligi Narodów. Dzienniki oczekują, że decyzje zapadną na środowym posiedzeniu gabinetu. Niektóre dzienniki, zwłaszcza opozycyjne, zadają sobie pytanie, co uczyni min. Eden, o ile, jak się tego spodziewają, większość gabinetu pójdzie za kanclerzem skarbu Chamberlainem i wypowie się za zniesieniem sankcyj. Dzienniki te wątpią,

czy Eden będzie mógł wykonać w Genewie taki całkowity odwrót i wyrażają sesacyjny pogląd, że możliwa jest przeto dymisja Edena. Natomiast miarodajne dzienniki konserwatywne jak „Daily Telegraph” i „Morning Post” wydają się być bliższe prawdy i nie oczekują bynajmniej ustąpienia Edena ze stanowiska ministra spraw zagranicznych, lecz przypuszczają, że poglądy Edena są dziś zbliżone do poglądów kanclerza skarbu i że Eden wystąpi w Genewie za zniesieniem sankcyj.

## Sowieckie zbrojenia na Dalekim Wschodzie

Tokio, 15. 6. PAT. Japońskie koła wojskowe uzależniają sprawę ewentualnego zawarcia paktu nieagresji z ZSRR od demilitaryzacji sowieckiego Dalekiego Wschodu wskazując, że Sowieci skoncentrowali na granicy Mandżukuo 10 dywizyj piechoty, kilka dywizyj kawalerji, 900 samolotów i 700 czołgów oraz zbudowali potężne fortyfikacje w pobliżu stacji Manczuli, Blagowieszczeńska i Chabarouska. Poza to silnie u-

fortyfikowano obszar Władywostoku oraz skoncentrowano w tamtejszym porcie wojennym 60 łodzi podwodnych. Japońskie koła wojskowe podkreślają, że sowieckie siły zbrojne na Dalekim Wschodzie nadal są powiększane i domagają się odpowiedniego wzmocnienia sił japońskich w Mandżukuo. Poza to projektowane jest utworzenie ministerstwa lotnictwa, któremu podlegałoby lotnictwo wojsk., morskie i cywilne

### NA WYJAZD!

Kostjumy kąpielowe damskie czysto wełniane (zamiast 5.—) . . . . .	3.50
Kostjumy kąpielowe damskie fil-decosse (zamiast 2.—) . . . . .	0.90
Płaszcz kąpielowy (zamiast 12.—) . . . . .	7.90
Pyjamy plażowe 2-częściowe . . . . .	5.40
Spodenki kąpielowe męskie wełn. . . . .	1.90
Bluzki damskie popelinowa . . . . .	3.90
Bluzki damskie jedwabne . . . . .	5.80
Palewery damskie wełn. i kerdonkowe . . . . .	5.80

JULJUSZ NACHT. Kraków, Stradom 5

# Dramat walutowy Francji

Kraków, 16 czerwca.

Problem franka francuskiego znów za-prząta umysły Francji i europejskich kół finansowych. Nie jest to wszelako problem, związany ze zwycięstwem lewicy przy wyborach do parlamentu francuskiego, względnie z objęciem steru rządów przez p. Leona Bluma, jakby to chcieli widzieć niektórzy. Moment objęcia rządów przez żywioly lewicowe nie sprzyja zapewne ugruntowaniu się pomyslnych nastrojów na giełdzie. Życie gospodarcze wiąże zawsze z objęciem rządów przez socjalistów ewentualność radykalnej zmiany polityki ekonomiczno-finansowej. — Giełda boi się zawsze wszelakich eksperymentów gospodarczych i zawsze czule reaguje na wszelkie możliwości pojawienia się takich eksperymentów.

Ale problem franka istniał jeszcze daleko przed zwycięstwem wyborczym lewicy francuskiej, daleko przed dojściem p. Bluma do władzy premjera. Problem franka istniał zarówno za czasów gabinetu Andre Tardieu'a, jak i za czasów gabinetu Herriota, Chautem psa, Daladiera, Laval'a i Sarrauta, zarówno w okresie rządów prawicy, jak i lewicy francuskiej. Bo problem franka, to jest problem zaufania w przyszłość międzynarodowych stosunków finansowo - walutowych, a więc także w przyszłość wewnętrznych stosunków finansowo - walutowych Francji. — Mały rentjer francuski nie wierzy, aby frank mógł się utrzymać w morzu walut zdeprecjonowanych, nie wierzy, aby trudności Francji w dziedzinie budżetu i handlu zagranicznego mogły być inaczej załatwione, jak przez dewaluację franka. Mały rentjer francuski nie wierzy w to, aby w obecnej konstelacji politycznej znalazł się — jakkolwiek rząd, któryby się odważył na wysoce niepopularne cięcia deflacyjne, na obniżki cen, płac, długów, czynszów, taryf, podatków, tak, aby poziom kosztów produkcji Francji, a zatem i cen, zrównał się z poziomem kosztów wszystkich innych krajów. Bo na to, aby ceny francuskie uległy niższe — muszą ulec obniżce koszty produkcji, a na to, aby koszty produkcji uległy niższe, muszą spaść podatki, koszty kredytu, czynsze, taryfy i płace i to spaść nie w sposób symboliczny, jak tego chciały słynne dekrety Laval'a z ubiegłego roku, ale w sposób, umożliwiający spadek cen bez naruszenia rentowności, bez ujemnego wpływu na kapitalizację. Na tak niepopularne cięcia może się odważyć tylko — rząd dyktatorski, rząd, nie obawiający się ani parlamentu, ani wyborców, albo też rząd w kraju idealnie demokratycznym, w kraju, gdzie wszyscy obywateli zrozumieliby konieczność poniesienia mniejszej ofiary dla złagodzenia kryzysu, aniżeli dopuścić do jego przewlekania i temsamem do ofiar większych. Rząd angielski Mac Donalda w r. 1931 nie był krajem ani dyktatorskim, (choćby rozporządzał ogromną przewagą w parlamencie), ani też nie uważał, że Anglja jest krajem idealnie demokratycznym, w którym wszyscy obywatele rozumieją konieczność poniesienia ofiary dla przeprowadzenia procesów wyrównawczych. Dlatego rząd angielski postanowił obniżyć koszty produkcji i temsamem poziom cen angielskich w stosunku do cen światowych — poprzez dewaluację funta szterlinga. Gospodarstwo angielskie otrzymało przez dewaluację funta taką samą ulgę, jaką otrzymałoby przez obniżkę sztywnych cen, płac, długów, taryf i czynszów.

Francja nie może przeprowadzić procesu deflacyjnego, nie może dość głęboko obniżyć kosztów kredytu, nie może w drodze ścierania szeregu elementów gospodarczych, nie tkniętych od czasów wysokiej konjunktury obniżyć cen, — słowem, nie może w dziedzinie cen dotrzymać kroku niżkowej tendencji na międzynarodowych rynkach towarowych. Nie może, bo rząd boi się parlamen-

tu, a parlament boi się wyborców. Poseł, — jak to raz dowcipnie określił prof. Krzyżanowski — jest to człowiek, który chce być jeszcze raz posłem. Poseł francuski naraziłby się na niepopularność u wyborców, gdyby głosował za obniżką płac lub długów.

Francja nie może również przeprowadzić dewaluacji waluty. Francja ma ponad 20 milionów rentjerów. Są to ludzie, którzy

## 25. VI. „do WIEDNIA”

„ORBIS” Rynek gł. 41. Stradom 18.

żyją z obcinania kuponów przeważnie obligacji państwowych. Ogromna część wydatków budżetowych Francji przeznaczona jest na obsługę długów. Gdyby teraz nastąpiła dewaluacja, posiadacz obligacji miałby dochody zmniejszone o stopień dewaluacji. Dopiero przed 10 laty rentjer francuski poniósł taką bolesną ofiarę. Wtedy to frank ustabilizował się na poziomie 1/5 franka przedwojennego. Pozycja obsługi długów w budżecie francuskim zmniejszyła się wprawdzie aż o 80 proc., ale — rentjer stracił aż 80 procent swoich dochodów. Ciężką przeprawę miał wtedy Raymond Poincare, właściwy twórca aktu stabilizacji franka, z rentjerami, którzy nie chcieli się pogodzić z myślą, że stracą tak wiele na zaufaniu, okazaniem państwu przez zakup jego papierów.

Francja przeszła, podobnie, jak wiele krajów europejskich, potężny wstrząs inflacyjny w okresie powojennym. Po ostatecznej stabilizacji franka w r. 1928 nie śniło się za pewne ówczesnym politykom i ekonomistom



że problem walutowy wypłyne z tak wielkim nasileniem w 8 lat po stabilizacji. Nie mieliby oni napewno odwagi nawet w najbardziej koszmarnych snach swych wyobrazić sobie, że trudności franka nastąpią w okresie, kiedy Francja dosłownie siedzi na gó-

rze złota, kiedy zapas złota w Banku Francji jest o 100 procent większy, niż w okresie stabilizacji franka, kiedy na międzynarodowym terenie walutowym od przeszło dwóch lat nic się właściwie nie dzieje i nic od strony t. zw. spekulacji międzynarodowej frankowi nie grozi. Nie śniłoby im się, że może kiedykolwiek wytworzyć się sytuacja, w której społeczeństwo rozhisteryzowane na punkcie obrony wartości franka — schowa do pończoch blisko 50 miliardów franków t. j. prawie tyle, ile wynosi dziś cały zapas kruszcu w Banque de France i około 60 proc. całego obiegu pieniężnego Francji. A wogóle uważali, że frank jest na długie lata zabezpieczony. Cieszyli się, że obniżyli jego wartość do 1/4 poziomu dawnego, podczas gdy funt szterling utrzymał się nadal na wysokim poziomie po stabilizacji w r. 1925.

Francja może obniżyć koszty produkcji swego gospodarstwa tylko przez dewaluację franka. Mogłaby uniknąć dewaluacji, gdyby w pomoc wysokim cenom francuskim przyszedł zwykły ruch cen na międzynarodowych giełdach towarowych. Wtedy poziom cen francuskich zrównałby się z poziomem cen zagranicznych i importerzy towarów francuskich przestaliby się skarżyć na wysokie ceny francuskie, a turyści zagraniczni, odwiedzający Francję przestaliby się skarżyć na drożyznę we Francji. Eksport francuski podniósłby się podobnie i wpływy z turystyki, niezwykle ważnej gałęzi francuskiego bilansu płatniczego.

Obecna fala strajków i propaganda za zwyczajną płac i podatków musi podnieść koszty produkcji a zatem i poziom cen francuskich. Ostatni wskaźnik cen hurtowych we Francji wykazuje zwyczaję z 374 w kwietniu br. do 377 w maju br. Fala drożyzny, jaka nawiedza obecnie Francję przekonała dotychczasowych zwolenników uzdrowienia życia gospodarczego Francji drogą polityki deflacyjnej, że metoda ta nie jest obecnie możliwą do przeprowadzenia, Takie asy nauki i praktyki ekonomicznej, jak prof. Charles Rist, honorowy gubernator Banque de France, b. min. skarbu Germain Martin, b. premjer Caillaux i in., którzy dotychczas bronili zaciekle parytetu franka — przeszli ostatnio zdecydowanie do obozu dewaluacjonistów. Paul Reynaud jeden z pierwszych zwolenników dewaluacji franka — tryumfuje.

Frank jest dojrzały do dewaluacji. J. D.

## Reprezentacja żydostwa amerykańskiego na Światowy Kongres Żydowski Otwarcie Kongresu — 8 sierpnia

Waszyngton, ŻAT. Wczoraj nastąpiło zamknięcie dwudniowej konferencji elektorów żydostwa amerykańskiego, na której wybrano 70 delegatów na Światowy Kongres Żydowski. Na czele delegacji stoją dr. Stephen Wise i Louis Lipsky. W konferencji brało udział około 1100

delegatów z 99 miast we wszystkich stanach USA. Według sprawozdania, odczytanego na konferencji, reprezentowała ona około 2 milionów Żydów. Pewną sensacją było oświadczenie dr. Wise'a, że przeciwnicy idej kongresowej na terenie amerykańskim stosują środki przymusu i represyj moralnych, aby przeszkodzić realizacji tej idei. Znany przeciwnik ruchu kongresowego miał oświadczyć, że „jeśli dojdzie do kongresu, już w przyszłym roku nie można będzie zbierać funduszy na cele palestyńskie”. Wise ostro protestuje przeciwko tego rodzaju walce i zaznaczył, że jeśli taktyka ta będzie kontynuowana, żydowska opinia demokratyczna należycie zareaguje na „bezcelne atakowanie świętości narodu żydowskiego”. Przeciwników kongresu Wise określił jako „małych tchórzliwych Żydów, którzy nie zdają sobie sprawy, jak wielki jest szacunek należny masom żydowskim. Sytuację w Palestynie referował przywódca robotników palestyńskich Zalman Rubaszow. Obradom przewodniczył Louis Lipsky. Światowy Kongres Żydowski odbędzie się w Genewie. Otwarcie kongresu nastąpi w dniu 8 sierpnia. Potrwa on przypuszczalnie 8—10 dni.

## KUPON Nr. 6

### II. KONKURS LETNI dla Czytelników „NOWEGO DZIENNIKA”

Pensjonat „Błaszówka” w Rabce  
Pensjonat „Diana” w Truskawcu  
Pensjonat „Oaza” w Zakopanem  
Pensjonat „Sielanka” w Bystrej

## Proces o zaiścia w Przytyku

# Pod znakiem sensacyjnych wniosków

## Dziś zeznawać będzie starosta radomski de Tramecourt. — Alarmy telefoniczne Żydów przytyckich podczas zaiść. — Przed wizją lokalną w Przytyku. — Wyrok zapadnie za tydzień

(Telefonem od naszego korespondenta)

Radom. 15. 6. (C) Badania świadków odwo-  
dowych nie przynoszą żadnych rewelacji. Do-  
tychczas ani jedno alibi nie zostało udowodnio-  
ne w stu procentach. Każdy ze świadków w o-  
gniu pytań płacze się, miesza i jak to się mówi,  
zapomina „języka w gębie”. Toteż obrona os-  
karżonych chłopów zręka się alibistów catenu  
grupami, przyspieszając w ten sposób rychle  
zakończenie tej nudnej części przewodu.

Wyroku w procesie należy się spodziewać we  
wtorek dnia 23 bm. W bieżącym tygodniu od-  
będzie się częściowa wizja lokalna w Przytyku,  
poświęcona wyłącznie oskarżonemu Lesce. Zda-  
niem obrony Leski, nie mógł on ze swego okna  
rozmyślnie celować w tłum, a jedynie mógł od-  
dać strzały w górę niosąc Okoliczność tą ma  
właśnie stwierdzić częściowa wizja lokalna w  
mieszkańcu Leski w Przytyku.

Najbardziej frapującą częścią procesu będą  
niewątpliwie przemówienia stron, które rozpo-  
czą się w połowie bieżącego tygodnia. Ze wzglę-  
du na skład personalny lawy obrończej, należy  
się spodziewać turnieju krasomówczego, które-  
go uczestnicy poruszają nader aktualne i bolesne  
akcenty, dotyczące tragedii, jaką przeżywa ży-  
dostwo polskie w ostatnich miesiącach. — Sei-  
smograf serc nastawiony na słowa, jakie padną  
w bieżącym tygodniu na sali Sejmiku Powiatow-  
wego w Radomiu.

### Nowe wnioski prokuratora i obrońców

Na wstępie dzisiejszej rozprawy, która rozpo-  
częła się o godz. 8.30 rano, strony składały wni-  
oski, dotyczące dalszego toku rozprawy.

Prokurator złożył wniosek o ponowne prze-  
słuchanie posterunkowych Mertzy i Nowickiego  
celem stwierdzenia pewnych okoliczności, któ-  
re wynikły w toku rozprawy w związku ze strza-  
łami z okna osk. Leski.

Obronca Petruszewicz wnosi o ponowne ewen-  
tualne przesłuchanie post. Brodaczewskiego.

Obronca Margolis wnosi o zażądanie z Powia-  
towej Komendy Policji i ze starostwa odpisu  
telefonogramów, jakie nadeszły do tych urzę-  
dów od osób prywatnych z Przytyku w dniu 9  
marca między godz. 15.20 a 16.45 z prośbą o in-  
terwencję w zaiściach. Może to bowiem rzucić  
pewne światło na tło sprawy.

Obronca składa równocześnie sądowi 6 ra-  
chunków urzędu pocztowego w Przytyku, jako  
dowód przeprowadzenia takich rozmów

Obronca Berenson w imieniu nieobecnego na  
rozprawie obr. Szumańskiego zapowiada zgłosze-  
nie przez niego w dniu jutrzejszym wniosku, któ-  
rego treści jednak narazie sądowi nie podał.  
(Chodzi przypuszczalnie o wizję lokalną).

Sąd po naradzie postanowił wszystkie powyż-  
sze wnioski uwzględnić.

### Ponowne przesłuchanie naczelnika Urzędu śledczego

Sąd przystąpił do ponownego badania świad-  
ka oskarżenia podkomisarza Kazimierza Mic-  
kiego, kierownika wdz. śledczego w Radomiu.  
Na zapytanie przewodniczącego świadek stwier-  
dza, że delegacja ludności żydowskiej w Przy-  
tyku, która przybyła do władz z prośbą o inter-  
wencję, konferowała z obecnym starostą radom-  
skim. Wicestarosta Schuetzer (Żyd) był już wów-  
czas przeniesiony i nie urzędował w Radomiu.  
Świadek opowiada następnie o zaostrzeniu się  
stosunków między ludnością polską i żydowską  
na tle akcji bojkotowej po wypadkach odrzy-  
wolskich, poczem zaznacza, że na tutejszym te-  
renie nie miał wiadomości o przygotowaniach  
Żydów do samoobrony. Na pytania obrońców  
świadek zaznacza, że delegacja ludności żydow-  
skiej w Przytyku hawiała w Radomiu kilkakrot-  
nie. O dwóch z tych delegacji świadek wie na-  
pewno, że były przyjęte przez starostę. Możli-  
we jednak, że jedną delegację przyjął wicesta-

# Już

18  
czerwca

19  
czerwca

20  
czerwca

22  
czerwca

## ciągnięcie I-ej klasy Państwowej Loterii Klasowej.

### Zakup bezzwłocznie Twój szczęśliwy los w słynnej krakowskiej kolekturze

# BRACIA SAFIER

## KRAKÓW RYNEK GŁ. 6

a wkrótce możesz się wzbogacić!

# 1,000.000

Główna wygrana złoty

Ponadto wygrane po:

## zł. 100.000, 75.000, 50.000, 25.000, 20.000 i t. d.

Zamówienia załatwia się odwrotną pocztą. — Konto P. K. O. Nr. 414.400.

rosta Schuetzer. Wkońcu świadek stwierdza, że  
treść rozmów telefonicznych, jakie prowadziły  
osoby prywatne z Przytyku z wydziałem śled-  
czym w dn. 9 marca nie była notowana.

W związku z zeznaniami tego świadka prze-  
wodniczący zapytuje obronę, czy podtrzymuje  
swoją onegdajszą wniosek o wezwawie w charak-  
terze świadka n. wicestarosty radomskiego  
Schuetzera.

Obr. Borzęcki prosi o powołanie tego świad-  
ka. Prokurator oponuje przeciwko temu wnio-  
skowi, pełnomocnik powództwa cywilnego  
chrześcijan wypowiada się za wnioskiem. Adw.  
Feligstein stawia wniosek ewentualny o po-  
wołanie starosty radomskiego de Tramecourta.

Następnie na zapytanie przewodniczącego  
obr. Margolis wobec zeznań św. Mickego wyco-  
fuje złożony na wstępie dzisiejszej rozprawy  
wniosek o przekazanie sądowi odpisów telefo-  
nogramów, natomiast wnosi o załączenie ra-  
chunków za odnośne rozmowy telefoniczne do  
akt sprawy.

bi. Prus jest bliskim sąsiadem Regulskiego, w  
którego domu zabito Minkowskich.

Prokurator: Czy widział pan jak niszczone ży-  
dowskie domy?

Świadek: Widziałem, ale kto to robił, nie pamię-  
tam.

Prokurator: Jak pan był na widzeniu u syna,  
to nie otrzymał pan od niego kartki („grypsa“)

Świadek: Owszem, dostałem kartkę, ale nie zda-  
zyłem przeczytać, bo mi zabrali.

Prokurator: Z czapki panu wyjęto gryps?

Świadek: Tak.

Świadek Dominik Wasik, alibista osk. Bankie-  
wicz twierdzi, że oskarżony prawie cały czas  
był w jego towarzystwie. Słyszał, jak jeden żyd  
powiedział „dzisiaj będzie bójka, ale my się nie bo-  
imy, bo jesteśmy fest przysposobieni”, później  
jak była bójka to „Żydzi strasznie Polaków bili“.

Adw. Lindenman: Czy pan zna Suchowca?

Św. Tak, to jest Żydówka, znam już 20 lat, to  
ona oskarża Bankiewicza o pobicie.

Przew.: A skąd świadek wie, że Suchowca os-  
karża Bankiewicza?

Świadek: Komendant posterunku P. P. w Przy-  
tyku mi powiedział.

Nie kostjum i płaszcz, nie suknia i bluzka —

**BIELIZNA ŚWIADCZY O ESTETYCZNEJ KULTURZE KOBIETY**  
**H. LICHTIG: Grodzka 71, Szewska 21, Florjańska 21**

### Starosta radomski będzie świadkiem

Po naradzie sąd postanowił wezwać na dzień  
jutrzejszy, godzinę 10 rano w charakterze świad-  
ka starostę radomskiego de Tramecourta i do-  
piero po jego zeznaniach zdecydować, czy za-  
chodzi konieczność powołania jako świadka by-  
łego wicestarosty Schuetzera.

### Dalsi świadkowie alibiści

Zeznają dalsi świadkowie odwoadowi:  
Św. Antoni Prus — alibista osk. Jana Kośli.  
Nie pamięta, kiedy widział Kośli ostatni raz u  
siebie w kuźni (Prus jest kowalem a Kośli jego  
pomocnikiem). Świadek jest ojcem oskarżonego  
Aleksandra Prusa, któremu usiłuje wystawić ali-

Prokurator: A kiedy panu powiedział?

Świadek: W czasie badania (na sali konster-  
nacja).

Prokurator: Czy pan napewno widział Bankie-  
wicz?

Świadek: Tak, mogę na to przysiąc!

Przew.: Pan już raz przysięgał.

Świadek: Mogę jeszcze raz przysięść.

Przew. upomina świadka, by tak lekko nie sz-  
fował przysięgą.

Zeznania tego świadka wywołują niesmak.

Świadek Zofja Wojtyśiak alibistka Bankiewi-  
cza widziała ucieczkę chłopów, twierdzi, że Bau-  
kiewicz został w spółdzielni, a ona wyjechała  
do domu. Nic potem nie wie.

Świadek Stanisław Śmiałek kolega Bankiewi-  
cza mówi „przed bojkotem spacerowaliśmy ra-  
zem, a w czasie bojkotu (tj. bójki) ukryliśmy się  
w spółdzielni. Po całym bojkocie (bójce) przyste-

ta polleja z *„Randomia i odjeżdżający”*  
 Prokurator: Czy Bankiewicz miał łaskę?  
 Świadek: Nie pamiętam.

#### 5 GODZIN W KUŹNI

Św. Władysław Bak alibista oskarżonych braci Kośłów widział Kośłów, jak pracowali w kuźni, czekał na reperację pługa.

Prokurator: Jak długo pan czekał?

Świadek: Od 11-ej do 4-ej.

Prokurator: Aż pięć godzin pan czekał?

Świadek: Tak, 5 godzin!

Prokurator: 5 godzin pan siedział przy ognisku?

Świadek miesza się i nie odpowiada.

Św. Piotr Arkabuz również alibista Kośłów, też był w kuźni i widział braci Kośłów przy pracy.

Prokurator: A czy nie wydała się pan nigdzie?

Świadek: Owszem, do pobliskiego sklepu.

Św. Adam Michaliński widział Kośłów w godzinach popołudniowych w kuźni.

Św. Władysława Ratuszyńska zeznaje to samo, również i ona była w kuźni i czekała na wóz.

Św. Franciszek Wojtyśiak alibista Kośłów i Prusa jest sąsiadem Kośłów i Prusa. Zeznaje b. szybko jakby wyuczoną lekcję. Nie wnosi nic nowego. Z uporem powtarza „Koślowie cały czas pilnie pracowali, nigdzie nie wydalali się z kuźni”.

Adw. Niebudek: Jakiego pan jest zdania o Prusie?

Świadek: To b. dobrze wychowany człowiek..

Prokurator: A czy nie z panem Regulski mówił o zamordowaniu Minkowskich, czy widział an pobite dzieci?

Świadek: Zdaje mi się, że rozmawiałem.

#### NIECH SIĘ PAN NIE BOI..

Prokurator: Niech się pan nie boi zeznawać, przecie pana się nie posądza o udział.

Świadek zaczyna się płatać, przyczem mówi o rzeczach nie mających związku z pytaniami. Wreszcie zaczyna bełkotać i mówić bez związku. Sąd zwalnia świadka, od którego już nic więcej wydobyć nie można, gdyż wyraźnie boi się mówić o momentach, związanych z zabójstwem Minkowskich.

### Jutro posiedzenie Sejmu

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 15. 6. (Sin.) We środę dnia 17 bm. odbędzie się plenarne posiedzenie Sejmu. Na porządku dziennym znajdują się wszystkie sprawy, jakie były wymienione w dekrecie Pana Prezydenta R. P., powołującym Sejm na sesję nadzwyczajną, wśród nich ustawa o pełnomocnictwach.

### Skazanie endeków za podburzające wystąpienia

Konin, 15. 6. PAT. Sąd grodzki w Koninie rozpatrywał sprawę karną Antoniciego Czernika z Łodzi, wiceprezesa zarządu okręgowego Stronnictwa Narodowego, oskarżonego o publiczne rozpowszechnianie na zebraniach członków Str. Narodowego wiadomości, mogących wywołać niepokój publiczny.

Sąd po rozpoznaniu sprawy ogłosił wyrok, skazujący Czernika na trzy miesiące więzienia i 100 zł. grzywny i opłaty sądowe. Wykonanie kary zawieszono Czernikowi ze względu na jego podeszły wiek.

Warszawa, 15. 6. (Sin.) Sąd grodzki w Ostrowiu skazał niejakiego R. Cacka za podburzające wystąpienia na zebraniach Stronnictwa Narodowego na 8 miesięcy i 1 tydzień aresztu i na grzywnę pięćdziesiąt złotych.

### Przesłuchanie w sprawie afery autobusowej

Warszawa, 15. 6. (Sin.) Dopiero obecnie władze śledcze przystąpiły do badania aresztowanych w związku z aferą autobusową. Dotychczas trwały wstępne czynności, mające na celu uporządkowanie zebranego olbrzymiego materiału.

W dniu wczorajszym sędzia śledczy przybył do więzienia przy ul. Dzielnej, gdzie przebywają aresztowani w związku z tą aferą.

Przez cały wczorajszy dzień trwały badania oskarżonego Sondera, a dziś badany ma być inżynier Podhorodyński. Proces odbędzie się w dalekiej przyszłości, gdyż śledztwo potrwa przez czas dłuższy.

**Już za złotych 10.—** możesz się pozbyć kłopotów — jeśli zaraz kupisz **szczęśliwy los** w znanej z wielkich wygranych **Kolekturze Zjednoczenia Zw. Żyd. Inwalidów Woj. w Krakowie, ulica Grodzka 59. — Telefon Nr. 159-31**  
 Popyt na nasze losy jest duży — pozostało niewiele! — Ciągnięcie już 18 czerwca br.

## Do normalnego trybu...

### Odbudowa zniszczonych warsztatów pracy w Mińsku Mazowieckim

Warszawa, 15. 6. (Sin.) W Mińsku Mazowieckim, który był niedawno terenem burzliwych wydarzeń, życie powraca do normalnego trybu. Wszystkie sklepy żydowskie, za wyjątkiem tych, które zostały zdemolowane, są już otwarte. Niektóre zniszczone w czasie rozruchów są już częściowo odbudowane, a w niektórych wypadkach właściciele prze prowadzają rekonstrukcję przedsiębiorstw.

Niektórzy kupcy żydowscy postanowili opuścić Mińsk Mazowiecki na zawsze. Pewna ilość rodzin żydowskich opuszcza na stałe Mińsk Mazowiecki.

Wstawianie szyb posuwa się w szybkim tempie naprzód. We wszystkich mieszkaniach szyby są już wstawione. Poszkodowani w czasie wypadków Żydzi otrzymali szy

by bezpłatnie od komitetu niesienia pomocy. Poza pomocą, zorganizowaną przez specjalny komitet, wpływają ofiary na rzecz poszkodowanych od osób prywatnych.

Właściciele spalonych domów mają otrzymać odszkodowanie od P. Z. U. W. w ciągu dwóch tygodni.

### Rabka Pensjonat F. Storchowej „JANINA”

Co gruntownym remoncie już otwarty. Piękne pokoje balkonowe, łazienki, woda bieżąca, radio i patefon. Ogród, polana oraz własny las łączący się z parkiem zakładowym, wykwiatna kuchnia rytualna. — Ceny na czerwiec 5 zł. (utrzymanie 5 razy dziennie)

## Dodatknie saldo bilansu handlowego za miesiąc maj br.

Warszawa, 15. 6. (Sin.) Zagraniczny bilans handlowy Polski wedle tymczasowego obliczenia Głównego Urzędu Statystycznego zamknięty został w maju br. saldem dodatkiem w wysokości 4 milionów zł.

W ciągu maja br., przywieziono 236.342 tonn towaru wartości 81 milionów 173.000 zł., a wywieziono z Polski 993.479 tonn za sumę 85.173.000 zł.

### Bilans dekadowy Banku Polskiego

Warszawa, 15. 6. PAT. W ciągu pierwszej dekady czerwca zapas złota w Banku Polskim wzrósł o 0,3 milj. zł do 374,8 milj. zł., natomiast stan pieniędzy zagranicznych i dewiz obniżył się o 1 milj. zł do 5,6 milj. zł.

Suma wykorzystanych kredytów spadła o 29,3 milj. zł do 821,9 milj. zł, przyczem portfel wekslowy obniżył się o 5,6 milj. zł. do 653,8 milj. zł, portfel zdyskontowanych biletów skarbowych o 7,5 milj. zł do 49,8 milj. zł i stan pożyczek zabezpieczonych zastawami o 16,2 milj. zł do 118,3 milj. zł.

Zapas polskich monet srebrnych i bilonu wzrósł o 16,6 milj. zł do 29,0 milj. zł.

W wykonaniu uchwały walnego zebrania akcjonariuszów z dn. 20 lutego br., zatwierdzonej ustawą z dn. 9 kwietnia br. kapitał zakładowy Banku obniżony został o 50 milj. zł do 100 milj. zł, a fundusz zapasowy zmniejszono o 25 milj. do 89 milj. zł.

Obniżenie kapitału znajduje swój odpowiednik w zmniejszeniu pozycji „inne aktywa”, która ogólnie wykazała spadek o 15,9 milj. zł do 162,3 milj. zł.

Pozycja „inne pasywa” uległa zmniejszeniu o 1,0 milj. zł do 324,0 milj. zł.

Obieg biletów bankowych w wyniku wyżej omówionych zmian, obniżył się o 43,8 milj. zł do 1.077,3 milj. zł.

Pokrycie złotem wynosi 34,20 proc.

Stopa dyskontowa 5 proc. od pożyczek zastawowych 6 proc.

KOBIETY CHORE osiągnęły przez użycie naturalnej wody gorzkiej FRANCISZKA-JÓZEFA! lekkie wypróżnienie, przyczem połączone to jest nieraz z nadzwyczaj z dobroczynnym działaniem na chore organy. Zał. przez lekarzy.

## Dwie straszliwe eksplozje w Tallinie i Sofji

Talin, 15. 6. PAT. W czasie rozładowywania miny morskiej w laboratorium amunicyjnym nastąpił wybuch, skutkiem którego budynek laboratorium oraz sąsiadujące z nim magazyny amunicji wyleciały w powietrze. Liczba zabitych, wśród których przeważają oficerowie rezerwy, nie jest dotychczas ustalona, przewyższa jednak 25 osób. 22 ciężko i lżej rannych przewieziono do szpitala. O sile wybuchu świadczy fakt, że w promieniu 4 kilometrów wyleciały wszystkie szyby.

Sofja, 15. 6. PAT. Dziś w godzinach południowych wybuchł pożar w gmachu związku myśliwskiego, położonego w śródmieściu Sofji. W czasie pożaru eksplodowały duże zapasy prochu strzelniczego, znajdujące się w piwnicach, skutkiem czego gmach wyleciał w powietrze. W gruzach budynku pogrzebany został szereg osób, w tem kilkoro bawiących się w pobliżu dzieci. 3 osoby zostały zabite, a 2 ciężko ranne. Jak się zdaje jednak, liczba ofiar katastrofy jeszcze się zwiększy.

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma, prosimy o odwrotne odnowienie prenumeraty za mies. LIPIEC załączonym do dzisiejszego numeru czekiem P. K. O.

**SZ. EPLIK:**

# Bezimienni bohaterzy

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika”)

Tel Awiw, w czerwcu.

W roku 1922, gdy mieszkaniec Tel Awiwu zapragnął kąpieli morskiej, wychodził z miasta, t. zn. do punktu, gdzie dzisiaj polijant żydowski reguluje ruch na najruchliwszym rogu ulicy Allenby, i czekał aż zbierze się odpowiednia liczba odważnych amatorów kąpieli. By w większej grupie bezpiecznie przebrnąć przez piaski wybrzeża do kilkaset kroków oddalonego morza; samopas nikt się iść nie odważył. Piaszczyste wybrzeże roilo się od niebezpieczeństw. Kilka lat upłynęło: Tel Awiw rozrósł się niewiarygodnie, zajął całe wybrzeże od meczetu Hassana Beka w Jaffie aż po ujścia Jarkonu, ciągnące się na długości mili niemal.

Dzisiaj Tel Awiw jest najbezpieczniejszym punktem żydowskim na kuli ziemskiej, i ktośby, przechadzając się po dzisiejszym długim wybrzeżu, podejrzewał, że wystarczy wyjść kilkaset kroków po za miasto, by powtórzyło się to samo, co było na owym brzegu 14 lat temu. Znowu samemu wyruszyć w drogę, znaczy narazić się na utratę życia. Kroniki stare opowiadają, że za czasów Dżingis Chana, tego podziśdźień z drżeniem wspomnianego tyra w podręcznikach historii po europejskich szkołach, za czasów tego krwiożerczego samowładcy mogła kobieta spokojnie po zachodzie słońca samotnie przechadzać się po gościńcach królewskich, tak bezpiecznymi były drogi Dżingis Chana. Nie można tego powiedzieć o drogach imperjum brytyjskiego, wiodących przez piaski, pola i góry palestyńskie. Imperjum brytyjskie jest bezsilne wobec rozpanoszonego na gościńcach asfaltowych Palestyny chaosu, bezprawia i teroru. Czyżby istotnie bezsilne?...

„Dalekowzroczna” polityka rządów angielskich doprowadziła do tego niesłychanego położenia, że wszelkie trakty międzymiastowe wiodą przez dzisiejsze ogniska teroru arabskiego. Co za niezwykle talenty administracyjne roz-

winęli przedstawiciele władzy mandatowej, gdy chodziło o trasowanie dróg tak, by jaknajdalej omijały osiedla żydowskie i jak najlepiej łączyły miasta i najodleglejsze wioski arabskie. Główny szlak imperjum Jerozolima—Hajfa biegnie przez Schem (Nablus), Dżenin, Nazareth; Szosa Tel Awiw — Jerozolima poprzez Jaffę i Ramle; Tel Awiw (właściwie Jaffa) — Hajfa poprzez Tul-Kerem, Dżenin, Nazaret. Innych gościńców niema. Jedyny szlak żydowski przez rząd w ciągu 20-u lat przeprowadzony, to gościńiec Tel Awiw — Petach Tikwa — Herzlija. Łoteż jestto jedyny szlak palestyński obecnie, gdzie autobusy kursują jeszcze przez cały dzień i bez wojskowych konwojów.

Dzisiaj gdy chcesz autem dostać się do Jerozolimy lub Hajfy, musisz o określonej godzinie przyłączyć się do karawany całej samochodów, aut ciężarowych i autobusów, by pod opieką pancernych samochodów i karabinów maszynowych wyruszyć w drogę. I wtedy też nie jesteś całkiem pewnym życia.

Na zakrętach dróg, w szczelinach skał czyhają bandy uzbrojonych w nowoczesne karabiny niemieckie, morderców arabskich, by otworzyć ogień w piersi żydowskich podróżnych i żydowskich szoferów. I w tych tragicznych dniach zmagania się nadludzkiego jiszuwu żydowskiego z wszystkimi mocami piekielnymi, które naraz powstały, by nas wygubić, piszą się złote zgłoski codziennej bohaterskiej kroniki *Żydowskiego Szofera*. Uniemożliwienie normalnego transportu, to zamknięcie warsztatów pracy, odcięcie dowozu towarów — to wygłodzenie miast; i to ma na celu arabski terrorysta, biorąc na cel swych karabinów żydowskiego szofera. Gdy pod gradem ekrytobójczych kul kładą się wszyscy pasażerowie na ziemię, jedyu człowiek, który dalej niesie wysoko swą głowę, to szofer żydowski, który z tem większym wysiłkiem, z tą większą szybkością musi wyprowadzić swój wóz i swój drogocenny ładunek z



183 oznacza ODOL bakteriofag. Jestto udokonałona i najdosłowniejsza forma antyseptyczna została w wysokim stopniu spotęgowana. Badania bakteriologiczne i kliniczne wykazały przewagę ODOLU nad względami własności bakteriofagicznych.

kręgu morderczych kul i zawieść w bezpieczne miejsce. W każdym samochodzie znajduje się teraz rezerwowo szofer, gotów każdej chwili zastąpić swego towarzysza w razie nieszczęśliwego wypadku. Zdarzyło się już nieraz, że mordercza kula ugodziła któregoś z pasażerów i z piersi zranionej ciężko ofiary wydarł się rozdzierający krzyk bólu, a wtedy Żydowski Szofer nie tracąc ani jednej chwili, nie oglądając się za siebie z największą możliwą szybkością zajeżdżał wraz z całym autobusem wprost do szpitala, wiedząc, że każda stracona chwila zdecydować może o życiu lub śmierci ранego.

Niesposób ominąć tutaj i tych wszystkich żołnierzy i policjantów angielskich, którzy w tych ciężkich czasach, nierzadko handikapowani przez cywilną administrację, wykonują swoje nad wyraz niebezpieczne obowiązki. Zdarzyły się wprawdzie trzy straszliwe w skutkach, tragiczne niezmiernie wypadki śmiertelnego porażenia żydowskich obrońców przez angielsko-arabskich, nikozemnych osobników; ale nie wolno z tych kilku wypadków wyciągać przedwczesnych wniosków. Policjant angielski, żołnierz angielski niezmordowanie spieszą na pierwszy głos alarmu w najniebezpieczniejsze miejsca i jak często, narażając swe życie i zdrowie na szwank, ratują żydowskie mienie i życie.

Polityka jedwabnych rękawiczek mści się straszliwie. Tańczenie na dwóch weselach jed-

**18. VI. DO WIEDNIA** Ostatnia możliwość wyjazdu na 2 i 4 tygodnie  
Spieszna zgłoszenia:  
**FRANCOPOL, Kraków, św. Jana 1**

**Eryk Kästner**

## Latająca rodzina

30 maja 1980, o godzinie 7-mej rano zerwał Phil Boucherwek kartkę z kalendarza w swej kabinie samolotu, mówiąc do siebie: „Three cheers, old boy!” Potem, wychyliwszy się przez okno kabiny, umył sobie zęby szczoteczką, wdział trzewiki i zrobił przepisową rundę. Po chwili poklepał w plecy 12-letniego syna Johnny, który siedział przy sterze i ziewał, — poczem rzekł do żony, która właśnie zajęta była odstawianiem od piersi najmłodszej córki Mabel: „Dorothy, dziś pobiliśmy Smilc’a rekord długości lotu dokładnie o 10 lat”.

Małenka Mabel klasnęła w rączki z uciechy, a pani Boucherwek rzekła do męża: „Kochanie, byłby już czas, żebyśmy zeszliz na ziemię. Dwa-dziesięć lat linii powietrznej, to doprawdy nieco wyczerpujące, by Jove!” Chciałabym kiedyś znowu pójść do teatru, a przedewszystkiem dzieci dorastają.

Phil podrapał się za uszama, zaciągnął się dymem z fajki i rzekł do broduśnie, tak jak to zwykle mówią ludzie jego typu: „I tak musimy Toma zrzucić. Najlepiej nad Bostonem. Tam mają być bardzo dobre *Collegs*. Ten osioł musi przecież nareszcie odbyć jednoroczne studia!” Ale to było powiedziane w najlepszej myśli.

Phil Boucherwek był przykładnym ojcem rodziny i mężem. 20 lat w powietrzu, stale na linii Frisco-Leningrad tam i z powrotem, nie dają sposobności do wiarołomstwa i tym podobnych rzeczy. Dorothy rzekła zażenowana: „Najdroższy, nawet jeśli zrzucimy Toma, nie będzie nas wcale mniej”. Phil trzasnął się mocno w kolano i wybuchnął śmiechem: „Damned, a więc znów tak daleko zaszło?” Zona skinęła głowę, rumieniąc się po uszy, poczem rzekła w zamyśleniu: „Takhym chciała nareszcie urodzić w przyzwoitej klinice ginekologicznej, drogi mężu”. Phil ucałował ją w czoło i zawołał: „Ależ zgoda, kochanie!” Poczem pobiegł do kabin chłopców, żeby ich obudzić.

Tom, gdy tylko ubrał się, zdepeszerował do Le Bourget: „Mijamy popołudniu Paryż. Prosimy samoloty z paliwem i prowiantem trzymać w pogotowiu do startu. Boucherwek”. Następnie rzekł: „Papo, mam zamiar się ożenić. Wczoraj depeszerowała córka króla mydła Bluffhose, proponując mi małżeństwo na wypadek, jeśli jestem jeszcze wolny. Chciałabym mieć zupełnie niedoświadczonego męża. Chce na mnie czekać. Dobra rodzina. A tak wygląda dama!” Pokazał zdjęcie iskrowe. Ojciec splunął przez okno; niestety nie było otwarte. Po chwili rzekł: „Chłopcze, chłopcze, powinienes najpierw przecież ukończyć jednoroczne studia! Właśnie mówiłem o tem z matką i postanowiliśmy ostatecznie pojutrze wysłać cię spadochronem do Bostonu

na naukę”.

Tom zrobił grymas niezadowolenia, mówiąc: „Tyle ile ma umieć bogaty zięć, tyle już umiem!” Papa z uśmiechem trącił go w bok i powiedział: „Masz rację! Bardzo sympatycznie wygląda. A gdzie mieszka to dziewczę?” — „W New Yorku” — „Zgoda, donieś jej, że pojutrze lądujemy w New Yorku. A zarazem zakomunikuj o tem wszystkim koncernom radiowym. Lotnictwa mam dość. Chciałbym się nareszcie znów dać ogolić u Gibsona”. Rzekłszy to, ojciec oddalił się, by złuzować Jolany. Tom szybko pobiegł do aparatu nadawczego.

Popołudniu minęli Paryż. Samoloty z paliwem i prowiantem leciały w temsamem tempie, tuż nad nimi, a rodzina Boucherweków zaopatrzyła się tak, jak przywykła już w ciągu lat 20-tu, w benzynę, żywność i wodę. Percy i Cecily, oboje bliźnięt, obsługiwało magnes ładunkowy, który zgrabnie przyciągnął beczulki i ulokował je w komorze prowiantowej. Zwolna pokryło się niebo setkami samolotów, a tysiące chorągiewek zaczęło powiewać. Odbyła się rada lotnicza. Głośnik radiowy wypowiedział wzruszające przemówienie, gratulował 20-letniego lotu, nadając wszystkim obecnym i przyszłym pasażerom rekordowego samolotu tytuł byłych słuchaczy konserwatorium dla muzyki krótkofalowej Było cudownie.

Nocą przelecieli Boucherwekowie kanał La Manche. Eskadry paryskie i londyńskie były

nocześnie kończy się tragicznie. Czyż trzeba było aż dwóch miesięcy nieustannego teroru, by rząd wreszcie zrozumiał że to nie tylko losy żydowskiego jiszuwu, ale i prestiż angielskiego imperjum naraził nieopacznie na szwank?

W 1929 roku zniszczona została najdalej na południe wysunięta kolonja Beer Tuwja doścześnie. Zostały jeno zgłiszczą i popiół. W ciągu kilku lat odbudowaliśmy Beer Tuję. Powstała Beer Tuwja z popiołów kilkakrotnie większa i kilkakrotnie silniejsza. Gdy w roku 29-ym rozpaczliwie broniących się mieszkańców Beer Tujji (zginął wówczas dr. Izraeli w chwili gdy spieszył z pomocą lekarską rannemu Arabowi) ocalił oficer angielski, zdumiony bohaterską postawą obrońców wobec kilkakrotnej przewagi napastników, oświadczył współczująco i po ludzku:

— Wy Żydzi tak mało macie przyjaciół...

Istotnie mało mamy przyjaciół, dlatego tylko urzędnicy angielscy wiedzieli o gotujących się wypadkach w dniu 19 kwietnia. Toteż nieświadom niczego wiózł bl. p. Zelików, szofer odbudowanej Beer Tujji mleko ze swojej wsi dla tel-awiwskich dzieci, by znaleźć okrutną śmierć z rąk morderczych chuliganów, tuż na kilkaset metrów przed miastem.

Niechaj Duch bl. p. Zelikowa, który zginął bohaterską śmiercią na swym posterunku, bezpiecznie wiedzie naszych ukochanych szoferów poprzez niebezpieczeństwa i zasadzki; i strzeże ich przed zatrutymi strzałami nieludzkich zbirów, by długa lista naszych nieodżałowanych ofiar przestała wreszcie się zwiększać.

Cześć Wam i Chwała Żydowscy Szoferzy!

**Dr. Józef HÄNDLER**  
ord. w chorobach kobiecych i wewnętrznych  
jak w latach ubiegłych  
**ŻEGIESTÓW-ZDRÓJ willa „Żegotka”**

**Rabka pensjonat Stanisława**  
dla dorosłych i dzieci (tel. 275)  
**Heleny Mifelewowej**  
Piękne położenie, łazienka ciepła i zimna woda  
Kuchnia rytualna, przyjmuje dzieci od lat 4 pod opiekę

**Ida Weissmann**      **Staszek Holzman**  
Frankfurt a/M      Kraków  
zaręczeni w czerwcu 1936  
Osobnych zawiadomień nie wysyła się

wspaniale iluminowane, tworząc w locie bajeczne figury. Wkońcu samoloty uformowały się w olbrzymią bramę triumfalną, przez którą samolot Boucherweków musiał przelecieć. Na trzeci dzień minęli Nową Fundlandję, w południe zaś wylądowali w Nowym Yorku.

Cała Ameryka znalazła się na lotnisku. Dwa do trzech tysięcy ludzi nęgå zmiążdżeniu w ścisku. Zginęli bez szemrania, by nie zakłócać uroczystości. Wszyscy naczelnicy państw zjawili się, prosząc o autogramy. Pułk łowców rekordów oddał całwy honorowe. Cztery najstarsze kobiety amerykańskie wzięły Boucherwka na ramiona, podczas gdy rodzina jego zahawiała się rozmową z najślawniejszymi znakomitościami kontynentu — z Harry Bakerem, najzgorzalszym mordercą masowym Stanów, z Mary Hitchens, która właśnie po raz czterdziesty rozwiodła się, dalej z Stuartem Stubbssem, który żywił się tylko żywymi rybami, a wreszcie z panią Vivian Laurend, która przez 20 lat chodziła na końcach palców.

Wszystkim znakomitościom Boucherwekowie ściekali dłoń. Nie zjawł się tylko poprzedni właściciel rekordu, Ben Smile. W wielkiej rozpaczy rzucił się mrówkoj na pożarcie. Miał pono straszny koniec. Peggy Bluffhouse, narzeczona Toma, była oczywiście też obecna. Pobrali się na miejscu, poczem na wielbłądach (wielbłądy były wówczas bardzo modne) nowa para

# Nowa konstytucja sowiecka



Stalin.

W chwili, gdy tak powszechnie i nagminnie się mówi o kryzysie demokracji, jedno z państw dyktatorskich, będących w gruncie rzeczy prawozorem dla wszystkich państw totalnych o ściśle faszystowskim zabarwieniu, wkracza na drogę demokracji. Projekt nowej konstytucji sowieckiej uchwalony już przez WCİK (Wszecchrosyjski Komitet Wykonawczy) i przedłożony jesiennej sesji wszecchrosyjskiemu kongresowi sowieków, wywołał też w całym świecie niesłychaną sensację. Już teraz możemy stwierdzić, że Rosja sowiecka nie ma zamiaru realizować demokracji w znaczeniu zachodnio - europejskim, lecz stwarza nowy typ, odrębny od demokracji francuskiej i angielskiej, typ demokracji socjalistycznej. Zanim przystąpimy do bliższego zaznajomienia się z nowym projektem konstytucji, pozwolimy sobie w krótkim zarysie dać historję ustroju sowieckiego.

Podstawą tego ustroju jest „deklaracja praw ludu pracującego”, przyjęta przez trzeci wszecchrosyjski zjazd sowieków 23 stycznia 1918 roku. Deklarację tę, którą teoretycy bolszewizmu uważają za dokument o wiele donioślejszy (!) od deklaracji praw obywatela i człowieka, proklamowanej przez rewolucję francuską, ułożył sam Lenin. Deklaracja ta wcielona została do pierwszej konstytucji sowieckiej z dnia 10 lipca 1918 roku. Nie znajdujemy w tej deklaracji ani jednej wzmianki o gwarancjach osobistych wolności ani o prawach jednostki, bo pierwsza konstytucja sowiecka uznaje tylko władzę klasy robotniczej, a nie dostrzega zupełnie obywatela. Konstytucja ta jest pierwszym dokumentem utożsamiającym jedność państwa i klasy rządzącej, a za przykładem sowieków poszedł potem Mussolini, który również utożsamił państwo z partją faszystowską, a następnie to samo uczynił Hitler, identyfikując Trzecią Rzeszę

pojechała do domu.

Reszta Boucherweków sprowadzona została do szklanego pałacu, specjalnie im użyczonego przez rząd. Proszono ich, by dobrze się tam czuli. Oczywiście, że przez cały tydzień między godziną 9 a 18 oprowadzano ich po mieście, reszta czasu należała do nich. Przyznane przez państwo uposażenie honorowe związane było jednak z jednym warunkiem: Po śmierci mia-nowicie należało ciała ich zahalsamować i pokazywać je w muzeum dla budzenia zapału wśród klas szkolnych. Boucherwekowie podpisali się. Istotnie wytrzymali to wszystko przez trzy dni.

Potem, nocą, pokryjomu wsiedli do samolotu i odlecieli. Mieli już dość życia na ziemi. Dorothy Boucherwek oświadczyła, że gwiazdże na klinię i teatr. A Phil znów sam się zaczął golić. Zostawili krótki list do rządu. Nie opublikowano go nigdy. Prawdopodobnie treść jego nie nadawała się do publikacji.

W roku 1911 latali wciąż jeszcze. Pomiędzy Frieko a Leningradem. Zupełnie tak jak dawniej. Rodzice zmarli naturalnie. Reszta jednak członków rodziny leciała dalej, kazała sobie pocztą lotniczą dostawiać mężów i żony, nie wracając już nigdy na ziemię.

Nie chcieli poprostu spotkać się z ludźmi.

(Hum. — 22)

z partją narodowo - socjalistyczną.

Rosja ogłosiła się republiką sowieków, którym przyznano całą władzę. Najwyższym organem repnbliki sowieckiej jest zjazd sowieków, który wylania komitet wykonawczy i radę komisarzy ludowych. Komitet wykonawczy ma pełnię władzy w okresach między zjazdami, rada zaś komisarzy ludowych wykonuje władzę faktyczną, bo komitet wykonawczy jest ciałem zbyt wielkiem i zwolany bywa tylko trzy razy do roku. Nad Sownarkomem (radą komisarzy ludowych) czuwa Politbiuro (biuro polityczne) wyłonione przez WCİK, który znów czuwać ma nad przestrzeganiem charakteru komunistycznego wszystkich instancj państwowych. Generalnym sekretarzem tego biura jest Stalin, który w ten sposób faktycznie był czynnikiem decydującym i dyktatorem państwa, aczkolwiek prawnie tej władzy nie miał.

W latach następnych dokonuje się przebudowa Rosji sowieckiej na państwo federalne. Od terytorjum Rosji „odrywa się” cały szereg samodzielnych republik (Ukraina, Białoruś, repnbliki zakankaskie) powstają państwa samodzielne, które jednak są członkami unji Rosji sowieckiej. Dla spraw organizacji armji, najwyższych rad gospodarstwa ludowego, komunikacji, finansów, pracy, poczt i telegrafów kompetentne są tylko instancje centralne. Ustrój ten zostaje wreszcie sfinalizowany w konstytucji sowieckiej z roku 1925.

Ta konstytucja wspomina tylko w słowach ogólnych o deklaracji z r. 1918 jako o dokumencie historycznym, który odegrał poważną

**ZAKOPANE PENSJONAT „PRYZYCHANIA”**  
droga do Białego — Telefon 1273 — po gruntownym odnowieniu przyjmuje zamówienia na sezon letni.  
Ceny bardzo przystępne. 9376kr

rolę. Podstawą ustroju jest sowiek wiejski i miejski. Kandydatów do tych sowieków wysuwają jednak tylko jaczki partyjne, a prawo wyborcze jest nierówne, bo 25.000 wyborców miejskich wybiera jednego delegata, podczas gdy aż 125 tysięcy wyborców wiejskich ma prawo do jednego delegata. Jest to tylko dowodem wielkiej nienfności, jaką komuniści w pierwszych latach żywili dla chłopów. Prawo wyborcze bierne i czynne mają wszyscy, którzy ukończyli 18 lat w dniu wyborów i należą do dwóch kategorii: 1) tj. ci wszyscy, którzy mogą się wykazać pracą produkcyjną i pożyteczną dla społeczeństwa oraz żołnierze i marynarze armji i floty. Prawa wyborczego nie posiadają ci, którzy korzystają z cudzej pracy, którzy żyją z dochodów niepochozących z pracy, kupcy prywatni, pośrednicy i agenci handlowi, zakonnicy i duchowni wszystkich kultów, wreszcie agenci, urzędnicy byłej policji, członkowie byłej dynastji, oraz osoby, które stały na czele policji i żandarmerji. Wszystkie wyższe i nadrzędne instancje partyjne pochodzą nie z wyborów bezpośrednich, powszechnych i tajnych, lecz z wyborów jawnych dokonywanych właśnie przez instancje podrzędne.

Obecnie więc Rosja sowiecka była republiką federacyjną, składającą się ze siedmiu republik związkowych. Najwyższym organem związku jest zjazd Sowieków, w okresie zaś między zjazdami jest nim Centralny Komitet Wykonawczy (CIK), w okresie między sesjami CIK-u — Prezydjum CIK-u i Sownarkom. CIK składa się z „rady związkowej” i „rady narodowości”, tak, jak zjazd sowieków. Radę związkową wybiera zjazd sowieków, proporcjonalnie do liczby ludności każdej repnbliki związkowej. Rada narodowości tworzy się z przedstawicieli republik związkowych po pięciu z każdej. Gdyby obie rady CIK-u nie mogły uzgodnić swego stanowiska w pewnych sprawach, decyduje ostatecznie zjazd sowieków związku.

Tak mniejwięcej w ogólnych zarysach wygląda dotychczasowy ustrój federacyjny repnbliki sowieckiej. Konstytucja ta istniała przez dziesięć lat, przyczem zmieniano ją czterokrotnie. Teraz Stalin uznał, że nadszedł moment, proklamowania nowej konstytucji sowieckiej. O tej nowej konstytucji i o motywach, które skłoniły Stalina do tak zasadniczej zmiany frontu, w następnym artykule.

M. K.

# Przecież obiecywaliście rodzinie

że poprawicie jej los,  
zdobędziecie dobrobyt.  
Dotrzymajcie obietnicy  
i nabądźcie los I klasy  
36 L. P. w szczęśliwej  
kolekturze

## A. Wolańska

Kraków, Rynek główny 43

Konto P. K. O. 61160

Zamówienia zamiejscowe załatwiamy odwrotnie.  
Ciągnięcie dnia 18-go czerwca.

NA TRYBUNIE

## UPIORY

*Ihr naht Euch wieder, wankende  
Gestalten...*

(Goethe, Faust)

Znowu są. Chcą „współpracy polsko-żydowskiej”. Jakgdyby reszta Żydostwa współpracy takiej nie chciała! Różni radcowie, profesorowie, kahalnicy, jedni zapomniani, drudzy nieznanani. Tworzą nibyto wiele obiecujący, a szumnie brzmiący „Wszzechstanowy Blok Żydów Polskich”, boć nazwa „Blok” jest dziś „hoffähig” niby patent na hyperlojalność! Nie pytaj ich, co dotąd zdziałali dla żydostwa, nie pytaj o synów, o córki... Tworzą „Blok Żydów”, rozumiecie „blok”, niejako opokę, przedmurze żydostwa, oni — zahartowani w żydostwie, proszę nie śmiać się! — Ci nowo-starzy uszczęśliwicze wstydzą się nazwy neo-asymilatorów, bo to nie popularne, więc przemalowują stary spłowiwały szyld, myśląc, że kogoś omamiam. Jakgdyby straszliwe dzieje Żydów ostatniego ćwierćlecia można było przesłonić pajęczą kurtyną — nic nie mówiącym frazesem o chęci współpracy polsko-żydowskiej.

Doprawdy, zakrawa to na bolesne szyderstwo, że ludzie, którzy stali zdala od ruchu odrodzeniowego żydowskiego, którzy z tajoną trwogą o swoje wpływy patrzyli na rosnące uświadomienie mas żydowskich, na ześrodkowującą się i z dnia na dzień potęgującą wolę obudzonego z uspienia wieków narodu do ujęcia swoich losów we własne dłonie — śmia narzucać się ponownie na prowodyrów, na faktorów „zbliżenia” polsko-żydowskiego. Nikt ich nie wołał, nikt ich nie pożąda, ani gnębiony lud żydowski, ani miarodajne sfery społeczności polskiej. Upiory, dawno wyrzucone za nawias pulsującego życia narodowo-żydowskiego, znowu się skupiają i straszyć i kusić usiłują.

Czy wolno tak naigrawać się z krwawiącego bólu mas zgorzkniałych, zboliałych, niepewnych jutra, tracących możliwość najprymitywniejszych egzystencji? Gdzie byli, gdy wykuwała się nowa istność żydowska, gdy w męce a zarazem radości twórczej rodził się nowy Żyd, Żyd wolny, gdy z własnej jaźni narodowej opartej na tysiącletniej kulturze nowo do życia budził się i zgłaszał swe prawa ludzkie i narodowe wobec arcopagu szczęśliwszych od niego narodów? Niedowiarki, mali ludzie, niosący jarzmo niewoli bez wiary i woli w przyszłość narodu, obcy jego nadziejom, prawdom i ideałom, ślepi na rozcągający typ nowy chłopca żydowskiego, robotnika, inteligenta i owianego ruchem „polsko-narodowym mieszczańskim żydowskiego” — śmiać mająć każdą narodową i narzucać się na mistrzów i kierowników!

Droga narodu żydowskiego już wytyczona, wśród pożarów i zgliszcz, wśród jęków i westchnień, buduje się nowy gmach bytowania narodu. Pracując nad zdobyciem kraju ojczystego, pogłębiając i wzbogacając własną kulturę, zdobywa sobie naród żydowski szacunek wśród rodziny narodów, zdobywa uznanie przyjaciół i sympatyków. Wykazując owocami swej pracy wartość swą społeczną i zasługi także wśród

## Stosunki polsko-czechosłowackie nadal na martwym punkcie

„Polska Informacja Polityczna”, agencja publicystyczna, reprezentująca poglądy Ministerstwa Spraw Zagranicznych, podaje w ostatnim swym biuletynie następujące uwagi na temat stosunków polsko-czechosłowackich:

Od listopada roku ubiegłego stosunki polsko-czeskie stanęły na martwym punkcie. Jak wiadomo polsko-czechosłowacka umowa z dnia 25 kwietnia 1925 roku uregulowała prawa ludności polskiej w Czechosłowacji. Od wielu lat władze czeskie postępują w stosunku do Polaków na Śląsku Zaolzańskim w sposób, niezgodny z duchem i istotą umowy z roku 1925. Droga m. in. zakulisowej presji administracyjnej ludność polska — złożona w olbrzymiej większości z niezamożnych robotników, oraz drobnych rzemieślników i rolników — pozbawiana jest możliwości korzystania z traktatowo przysługujących jej praw i swobód.

Rząd polski niejednokrotnie, w sposób zupełnie jasny, wskazał rządowi czechosłowackiemu iż polityka szykanowania i wynaradawiania ludności polskiej na Śląsku Zaolzańskim wywołuje w całym społeczeństwie polskiem jaknajgorsze wrażenie, nie mówiąc już o tem, że stoi ona w rażącej sprzeczności z zobowiązaniami, zaciągniętymi przez Czechosłowację w umowie z r. 1925.

Rząd polski wskazywał również, iż traktowanie przez władze czeskie ludności polskiej za Olżę musi z konieczności mieć zasadnicze znaczenie dla atmosfery stosunków polsko-czechosłowackich.

W toku korespondencji dyplomatycznej, która w roku ubiegłym została wymieniona między obu rządami, strona czeska wysunęła propozycję poddania sprawy arbitrażowi. Rząd polski nie omieszkał wyjaśnić rządowi czechosłowackiemu przyczyn, dla których arbitraż nie jest rozwiązaniem sprawy; długi bowiem okres, który musi poprzedzać zapadnięcie wyroku, przyniosłby dzięki dyskusjom prasowym dalsze pogłębienie zadrażeń, a tem samem pogorszyłby jeszcze obecną sytuację. Ponadto nie chodzi tu o spór prawny na tle takiej, czy innej interpretacji postanowień umowy z roku 1925, lecz o to, by ludność polska mogła w rzeczywistości ko-

rzystać z przysługujących jej uprawnień mniejszościowych. Danie tej możliwości zależy z natury rzeczy wyłącznie od strony czeskiej, to jest od ducha dyrektyw, udzielanych przez rząd czeski władzom lokalnym i od polityki administracyjnej tych władz; mają one bowiem bezpośredni wpływ na kształtowanie się takich, czy innych warunków życia ludności polskiej.

W tych okolicznościach nie arbitraż, lecz prosto zmiana postępowania władz czeskich może polepszyć położenie Polaków na Śląsku Zaolzańskim, a w konsekwencji przynieść odprężenie w obecnym ustosunkowaniu się Polski do Czechosłowacji.

Ostatnio pojawiły się ze strony czeskiej oświadczenia, wskazujące, iż w stosunkach polsko-czechosłowackich nastąpiło pewne polepszenie. Dano przytem do zrozumienia, iż polepszenie to jest wynikiem złagodzenia przez Polskę jej stanowiska wobec Czechosłowacji.

Takie postawienie sprawy, sprzeczne z rzeczywistością przyczynami obecnych trudności, jest prosto odwróceniem problemu. Obecna atmosfera stosunków polsko-ceskich nie jest wynikiem jakichkolwiek posunięć ze strony polskiej, nie od Polski zatem może zależeć zmiana tych stosunków w duchu odprężenia.

Rzeczywistym powodem obecnego układania się stosunków między obu krajami jest — należy to raz jeszcze z całą stanowczością podkreślić — niezgodne z duchem umowy z r. 1925 postępowanie władz czeskich. Wskazują na to chociażby dalsze wydalania obywateli polskich oraz przenoszenie kolejarzy narodowości polskiej ze Śląska Zaolzańskiego w głąb Czech. Dowiodły tego również praktyki czeskich władz administracyjnych, które w czasie ostatnich wyborów gminnych na Śląsku wywierały jaknajdalej idącą presję gospodarczą i policyjną celem zmuszenia Polaków do głosowania na listy czeskie. Niema więc przesłanek dla mniemania, iż decydujące czynniki czechosłowackie dążą do normalizacji stosunków między obu krajami.

W tych warunkach jednostronne oświadczenia ze strony czeskiej o rzekomej poprawie stosunków polsko-czechosłowackich przyjęte zostały w Polsce z zrozumiałym zdziwieniem.

społeczeństw, wśród których losy mu żyć nakażały — znajdzie naród żydowski niewątpliwie pierwej czy później zrozumienie, poważanie i stosowanie praw, zagwarantowanych mu konstytucją. Nie żebraczo-błagalne mamrotania o „chęci współpracy”, lecz męskie dopominanie się o należne prawa, wykazywanie, co żydostwo zdziałalo także dla polskiego społeczeństwa, jak doniosły jest jego udział w handlu, przemyśle, w bankowości, w nauce i sztuce polskiej, w prasie i literaturze i co zdziałać potrafi, gdy społeczeństwo polskie nie pójdzie na lep złośliwych i bezrozumnych podszeptów demagogii antysemitów różnego pokroju na krzywdzie ży-

dowskiej pnących się do rządów — ta droga jedynie wiedzie ku rzetelnej współpracy obu odłamów społeczeństwa.

Nie my jesteśmy tymi, którzy nie chcieliby zgody i współpracy — to druga strona dłoń wyciągniętą odtrąca w obawie o okrzyczenie ich judofilami, strach przed „ulicą”, rzekomo em decką, pozwala rość nienawiści i pogłębia przepaść między Żydami a resztą społeczeństwa. Ale do rzucenia pomostu my jesteśmy powołani, jako działający z woli ludu jego reprezentanci. Od tego wara wam, asymilatorzy!

Upiory! Zostawcie nas nadal w spokoju!

B.

## Zgon Karola Krausa

Onegdaj zmarł we Wiedniu, w 62 roku życia, jeden z najświetniejszych pisarzy niemieckich Karol Kraus. Zmarły urodził się dnia 28 kwietnia 1874 roku w Kartuzach (obok Jiczyna) w Czechosłowacji. Ciekawą jest rzeczą, że pierwsze swe kroki stawiał w „Neue Freie Presse”, który to organ później gwałtownie i namiętnie zwalczał. Był też współpracownikiem czasopism „Die Wage”, „Der Sturm” oraz „Simplicissimussa”. 1 kwietnia 1899 roku wydał pierwszy numer swego czasopisma „Die Fabel”, które redagował aż do śmierci i przeważnie wypełniał własnymi pracami. Z ważniejszych jego dzieł wymienić należy „Die demolierte Literatur”, „Sittlichkeit und Kriminalität”, „Sprüche und Widersprüche”, „Die chinesische Mauer”, „Heine und die Folgen”, „Pro domo et mundo”, „Worte in Versen”.

Podczas wojny był Kraus pacyfistą nieubliżanym i bezkompromisowym, czego niestety powiedzieć nie można np. o Kerze. W tych czterech latach wojny czerwone zeszyty „Fabel” były w Europie środkowej jedyną oazą ducha wolnego. Książka jego, zebrana właśnie z tych artykułów „Die letzten Tage der Menschheit”, jest misterjum dramatycznym o potężnym rozmachu i pozostanie na zawsze w literaturze światowej jako dokument protestu wolności ducha przeciwko ciemnym siłom ludzkości.

Karol Kraus — o którym w jednym z najbliższych dni przyniesiemy obszerniejszy artykuł, był jednym z najświetniejszych polemistów, był pamfletystą wojującym bez żadnego pardonu ze wszelkimi postaciami obłudy. Był też jednym z najświetniejszych poetów, znał wagę słowa, nad którym panował suwerennie. Był też wspaniałym recytatorem, a jego wieczory recytacyjne ściągały tysiące słuchaczy. Umarł w tragicznym odosobnieniu, pogodziwszy się na swój pogrzeb z reakcją austriacką. Ostatnim jego występem publicznym był proces, wytoczony organowi niemieckiej socjalnej demokracji w Czechosłowacji, który go właśnie nazwał renegatem. Proces ten w pierwszej instancji przegrał. Kto wie czy ta przegrana nie osłabiła jego i tak już mocno nadwreżonego serca?

M. K.

## „Ciąg dalszy nastąpi” — stuletnim jubilatem

Dziś, dnia 16 czerwca br. obchodzi setną rocznicę urodzin osobliwy jubilat, mianowicie mały wiersz, a raczej jedno zdańko: „Ciąg dalszy nastąpi”. Trzy słowa, a jednak wystarczyły, ażeby stworzyć nową epokę w historii gazety.

Kto był ojcem (naszego jubilata, rozumie się)? Dzieciatko przyszło na świat w Paryżu. W domu Emila de Girardin. Gorąca głowa, ale bez nadmiaru wiedzy, i mała kobiątka — dowcipna, uczuciowa i namiętna, — oto rodzice.

Girardin został posłem, słuchano chętnie jego mów, a żoną jego była znana poetka paryska Delphine Gay.

W salonach państwa Girardin, a właściwie pani Girardin zbierali się wszyscy, którzy mieli ochotę wypowiedzieć coś dowcipnego i satyrycznego a propos polityki i wypadków dnia. Rozmowa skrzyła się tysiącami błyskotliwych słówek i dowcipów.

„Ale niestety znikają po chwili”, żalił się zawsze pan Girardin. Goście śmiali się z jego żalu: „A więc cóż należy robić?” Spisać i utrwalić te wszystkie bon - mots? Naturalnie, odpowiedział rozgniewany Girardin — „wy wszyscy głodujecie w waszych mansardach, a moglibyście żyć jak panowie!”

„Więc mają się stać rycerzami dowcipu?” — ironizowała Delfina.

### WALKA O CZYTELNIKA

Ale Girardin nie zwraca uwagi na docinki żony. Wędruje z jednej redakcji do drugiej i ofiaruje glosy swoich przyjaciół, które cytuje z pamięci. Ale żadna z gazet nie chce ich przyjąć. Nie można przecież odstawić po ważnych artykułach politycznych i drukować jakiegoś dowcipnego powiedzonka jakichś głodomorów.

A że nie znalazł się żaden redaktor, który

by dał mu łaskawie do dyspozycji kilka szpalt swojej gazety przeto Girardin założył 16 czerwca 1816 roku własny dziennik „La Presse”, ku wielkiej uciesze jego przyjaciół, ale ku oburzeniu całego Paryża. Jeszcze jedna gazeta? Czyż nie wystarczy „Journal des Debats?” Ale ludziska kupują z ciekawości jeden numer, uśmiechają się, szepcą — glosy pisemka zdobywają Paryż. Każdy je chce czytać, wszyscy kupują gazetkę. Po trzech dniach pismo ma zapewnione powodzenie. To są narodziny bulwarowej prasy. Najlepsze i najdowcipniejsze głowy walczą o uśmiech czytelnika.

### „MUZA OJCZYZNY”

Delfina przynosi mężowi, naczelnemu redaktorowi, opowiadanie. „Nie mam miejsca” „Jako feljeton pod kreskę, kochany” — odpowiada pokornie żona, zwana w Paryżu „Muzą ojczyzny”. „Ale tam już są recenzje teatralne”. Dodaj jeszcze nowelę!

„Ależ ta jest za długa, nie może pójść”.

Skoro jednak usta Girardina wymawiały słowa „nie może pójść”, już jego mózg pracował nad jakimś wyjściem. I rzeczywiście znalazł je. Już nazajutrz pojawiła się w piśmie pierwsza dłuższa nowela, przzerwana małym zdańkiem: „ciąg dalszy nastąpi”. A czytelnicy wyrwali wprost kolporterom gazety z ręki: „No a jak tam dalej?”

Girardin zwyciężył. Ten mały wiersz „ciąg dalszy nastąpi” był największym triumfem pisarskim stulecia.

Balzac, Hugo, Lamartine i inni współcześni pisali dla Girardina powieści w odcinkach.

Paryż więc jest miejscem urodzenia tego miliony razy drukowanego wiersza. Teraz wiersz ten święci stuletni jubileusz.

—oOo—

## ZAWOJA

w KOMISJI KLIENKATYCZNEJ. Komunikacja autobusowa Kraków-Zawoja, Maków-Zawoja od 15 czerwca br.

Miejscowość uzdrowiskowo-turystyczna u stóp Babiej Góry o klimacie alpejskim, lekarz, apteka, poczta, telefon na miejscu. Basen do pływania, kort tenisowy, biblioteka. — Prześliczne wycieczki. — Informacje:

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.

## „ZAKOCHANA”

Sztuka w trzech aktach Jerzego Porto-Riche'a  
Przeładowanie p. Zofji Jachimeckiej

I.

Przedewszystkiem ilustracja do wywodów Boya o ewolucji moralności mieszczańskiej. W dawnych dramatach francuskich, gdy mąż złapał żonę na gorącym uczynku zdrady małżeńskiej, wyciągał rewolwer i zabijał ją. Bohater dramatu przedwojennego Porto-Riche'a reaguje z początku w tensam sposób, bo żonę traktuje jako swoją prywatną własność, którą ktoś może mu zabrać lub skraść. Nie zabija jej jednak, bo zwycięża miłość. Tkwi w nim niejasne, ale bądźco bądź już dość ostro zarysowane przeświadczenie, że żona nie jest przecież prywatną własnością męża i że mąż nie ma prawa zabijania żony, która go zdradziła.

II.

A potem problem miłości. Zofja Nałkowska napisała powieść (przerobioną obecnie na dramat) o miłości niedobrej. W gruncie rzeczy każda miłość jest niedobra. Miłość jest żywiołem, nie uznającym żadnych norm społecznych, jest czynnikiem destruktywnym i antyspołecznym. Bohaterka dramatu Porto-Riche'a zakochała się w swym mężu-lekarzu, który przyszedł prosić ją o rękę dla swego przyjaciela malarza. Wyszła potem za niego za mąż, a przez osiem lat małżeństwa miłość pali się tym samym jasnym płomieniem. Nie uznaje pracy męża, chce, by mąż był tylko jej kochankiem. Taka miłość staje się dla męża ciężarem nieznosnym. Buntuje się więc przeciwko niej, a żona tego buntu zro-

zumieć nie może. Pod wpływem rozpaczliwej zdrady go z przyjacielem malarzem. Mąż, gdy o tem się dowiaduje, szaleje, w pierwszym porwywie gniewu chce ją zabić, ale potem „przebacza jej”. Długo jednak to nowe szczęście małżeńskie trwać nie będzie. Autor o tem wprawdzie nie mówi, ale my w swej fantazji widzimy już drugi dramat, w którym, on i ona, walczą z cieniem haniebnie wypędzonego malarza.

III.

Ale czy miłość może wypełnić całe życie człowieka? Mężczyzna odpowiada: nie, bo mężczyzna ma swoją sprawę, swoją pracę, która jest mu drogą. Kobieta w niektórych dramatach odpowiada: tak, ale akcja tych dramatów rozgrywa się przeważnie w sferze ludzi, których życie wypełnione jest niepróżnującym próżnowaniem. Gdy kobieta musi pracować, gdy i ona wywalcza sobie sprawę i pracę, upodobać się do mężczyzny i opycha miłość na plan dalszy.

IV.

Problem więc banalny bo przez życie ostateczny nie rozwiązany. Wogóle problematyka przedwojenna interesuje nas żywo, jak słusznie zauważył świetny krytyk p. Czachowski, tylko w ten czas, gdy jej obrońcą jest pisarz wybitny, intelekt naprawdę pierwszej klasy. Porto-Riche był zręcznym pisarzem, ale swym ciężarem gatunkowym swej twórczości przynależał do drugiej ekipy twórców, kolegując np. z takim Bernsteinem. Porto Riche jest więc mistrzem dialogu, świetnie buduje charaktery, ale utwór jego jest przebrzmiały, o tematyce niebardzo nas już interesującej.

V.

Rzecz inteligentnie wystawił p. Biegański.

Sztukę przedewszystkiem należycie obsadzić. Pani Jaroszevska jest idealną odtwórczynią żony-kochanki. Mało jest artystek na scenie polskiej, któreby potrafiły tak zagrać i tak wygrać tę rolę wraz ze wszystkimi jej odcieniami jak p. Jaroszevska. P. Biegański jest reżyserem inteligentnym, dlatego żądamy od niego dużo. Żądamy przedewszystkiem prawdy, nie cofającej się nawet przed zmianą intencji samego autora. Wiemy, że gdy nas zalewa ból bezgraniczny, straszliwy i niepojęty, jesteśmy jak głąby ogłuszeni, stajemy się w pierwszej chwili niemymi i cisi. P. Biegański jako partner p. Jaroszevskiej w pierwszych dwóch aktach należycie wydobyl akcenty pyszałkowości i samczej zarozumialości mężczyzny, który właściwie urodził się kokotą. W trzecim akcie autor każe bohaterowi krzyczeć, ale szczerzy artysta i reżyser powinien był nakazać mu ściszenie tonu. Wyczuła to dobrze p. Jaroszevska, która wiedząc o na szczerą intuicją w momentach przełomowych i mocno dramatycznych umiała się zdobyć na stonowaną dyskrekcję. U p. Jaroszevskiej kunszt aktorski zwyciężył nad tworzywem, p. Biegańskiemu natomiast przezekodziła zbyt wielka nległość dla autora, psując doskonale zarysowaną sylwetkę z pierwszych dwóch aktów Trzecim w gronie, który się świetnie wywiązał ze zadania, był p. Karbowski, który swą rolę przyjaciela zagrał z ujmującą prostotą.

Trafnie swój epizod zagrała p. Wernicz, z pozostałych zaś ról epizodycznych należycie wywiązały się ze swego zadania pp. Jaworska, Filipowska i Klonówna.

M. K.



# PRZEGLĄD GOSPODARCZY



WTOREK, 16 CZERWCA 1936.

Kraków (293.5) 6.30 Audycja poranna; 7.30 Program na dzień bieżący oraz kilka informacji 7.40 Płyty; 8.00 Audycja dla szkół i audycja dla poborowych 11.57 Sygnał czasu Hejnał z wieży marjańskiej 12.03 Hanka Ordonówna śpiewa... (płyty) 12.15 Audycja dla szkół (dzieci młodzież); Pojechał na wakacje; 12.30 Płyty; 12.50 Chwilka gospodarstwa domowego; Wiadomości rolnicze, oraz dziennik południowy; 14.30 Koncert południowy z płyt; 15.30 Lokalne wiadomości gospodarze; 15.40 Wiadomości gospodarze; 15.45 Skrzynka PKO. 16.00 Koncert w wyk. orkiestry salonowej 16.45 Skarby Polski, Muzyka polska, wygl. prof. Lucjan Kamiński; 17.00 Koncert w wyk. ork. Sereżyńskiego; 17.50 Kukulce jajo pogad. 18.00 Skrzynka dla dzieci; 18.10 Wiadomości z dnia... 18.15 Czy wiecie, że... 18.40 Koncert reklamowy; 18.50 Pogadanka aktualna; 19.00 Dawne piosenki w wyk. Janiny Romanówny i Andrzeja Boguckiego; 19.30 Recital fort. Janiny Rosenberg - Schindlerowej; 20.00 Koncert w wyk. ork. Marynarki wojennej; 20.30 Stanisław Witkiewicz, (literacki odkrywca Podhala) szkic literacki J. E. Plomińskiego; 20.45 Dziennik wieczorny i pogadanka aktualna; 21.00 Koncert wieczorny. Wielka ork. PR. pod dyr. M. Mierzejewskiego i Grażyna Bacewiczówna (skrz.) 22.00 Lokalne wiadomości sportowe; 22.05 Wiadomości sportowe z Warszawy; 22.15 W rytmie raz, dwa trzy, Wykonawcy: Greta Turnay (śpiew) i Aleksander Sienkiewicz (fort).  
Warszawa (1339.3) 6.30 p. Kraków; 18 Piosenki Ziemi Lubelskiej; 18.15 Życie kultur. i artyst. stolicy; 18.20 Koncert reklamowy; 18.50 p. Kraków, 23 Płyty.

Lwów (377.4) 6.30 p. Kraków; 18 Silva rerum; 18.05 Pogad. dla dzieci; 18.15 Płyty; 18.25 Z zagadnień balneologii polskiej — dr. Kurzrok; 18.35 Program; 18.40 Koncert reklamowy; 18.50 p. Kraków.

Katowice (395.8) 6.30 p. Kraków; 15.30 Kukielki śląskie; 15.40 p. Kraków; 18 Feljeton sportowo-turystyczny; 18.10 Płyty; 18.35 Koncert reklamowy; 18.50 p. Kraków.

Łódź (221) 6.30 p. Kraków; 18 Rozmowa z dziećmi; 18.10 O wszystkim potroszku; 18.15 Płyty; 18.35 Koncert reklamowy; 18.50 p. Kraków.

Wiedeń (506.8) 16.05 Płyty (Schmidt) 17.30 Zew ojczyzny — aud. muzyczna; 22.10 Kwartet D-moll Regera.

Budapeszt (549.5) 19.30 Don Carlos — opera Verdi.

Mediolan (368.6) 20.45 Wieczór oper Donizettiego.

## Świadczenia przemysłowe w ratach

Zw. Izba Przemysłowo - Handlowych złoży w najbliższych dniach memoriał na ręce ministra skarbu z prośbą o wprowadzenie zasadniczych zmian doraznych do świadczeń przemysłowych. Izba Przem. - Handl. zwraca uwagę, iż należało by pozwolić na prowadzenie zakładów przemysłowych na podstawie dotychczasowych świadczeń, niezależnie od zwiększenia stanu zatrudnienia. W ten sposób, jak daje się obliczyć, znalazłoby pracę co najmniej 20.000 robotników w przemyśle. Poza prośbą Izby Przem. - Handl. idzie w kierunku umożliwienia zapłacenia kwoty należnej za świadectwo przemysłowe w 2-ach ratach, z których pierwsza płatna byłaby 31 grudnia, a druga 31 marca.

Przez wzgląd na nastawienie władz centralnych na radykalne zwalczanie bezrobocia, sfery gospodarcze spodziewają się, iż odpowiedni okólnik ministerstwa będzie w tej sprawie ogłoszony.

## Zarządzenie w sprawie dewiz dla emigrantów

Rozporządzenie o Komisji Dewizowej w sprawie dewiz dla emigrantów upoważnia Syndykat Emigracyjny do przyjmowania wszelkich zagranicznych środków płatniczych z tytułu przewozu emigrantów. Poza Syndykat przyjmuje polecenia wypłacania sum pieniężnych w Polsce w złotych. Wywóz zagranicę kwot pokazowych jest dozwolony za okazaniem poświadczenia. Na wydatki w drodze emigrant może zabierać 50 zł. na osobę, członka rodziny. Celem formalnego załatwienia sprawy Syndykat nawiąże kontakt z jednym z banków dewizowych. Jeśli chodzi o kwoty pokazowe wspomniane zarządzenie obejmuje Argentynę, Paragwaj, Brazylię, Urugwaj i Kanadę.

Co się tyczy Palestyny, emigracja masowa odbywa się na podstawie imiennych wezwań do krewnych lub certyfikatów robotniczych. W tym wypadku kwoty pokazowe nie są wymagane.

## Konwersja obligacji państwowych

W Min. Skarbu przygotowane jest zarządzenie dotyczące techniki konwertowania obligacji państwowych w myśl rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 14 stycznia r. Zamiana obligacji, renty ziemskiej, pożyczek 4 proc. inwestycyjnej budowlanej i narodowej na pożyczkę konsolidacyjną odbywać się będzie bez zawiłych formalności, przy czym wymianę skuteczniczą będą na miejscu kasy

urzędów skarbowych, Banku Polskiego, PKO, BGK., i Państwowego Banku Rolnego. Wydawanie nowych obligacji rozpocznie się 15 lipca i potrwa przez 10 miesięcy. Obligacje pożyczki na rodowej nie pochodzące od pierwotnych nie będą przyjmowane do wymiany. Zapas nowych obligacji ogólnej wartości 60.000.000 zł. wydrukowany już został przez Polską Wytwórnę Papierów Wartościowych i dostarczony do skarbcza państwowego.

## PLATNOŚĆ KUPONU POŻYCZKI NARODOWEJ.

Począwszy od dnia 1 lipca kasy Banku Polskiego i oddziałów, jak również kasy urzędów skarbow. przyjmować będą do wymiany V. kupon kolejny 6 proc. Pożyczki Narodowej. Wartość 1 zł. 50 gr.

## Clenie towarów z Francji

W Dzienniku Ustaw Nr. 44-1936 poz. 329 znajduje się rozporządzenie, na zasadzie którego traktat handlowy polsko - francuski wygasa w dniu 10. VII. br. Tęsamem tracą moc obowiązującą t. zw. „cla traktatowe“ przyznane przez Polskę towarom francuskim; zainteresowani powinni się przed tym poinformować u swoich spedytorów, jak się będzie po dniu 10. 7. br. przedstawiało cienie interesujących ich artykułów.

Sprawa powyższa posiada dla kupiectwa duże znaczenie, zwłaszcza jeżeli się zważy, że francuskie cla traktatowe obowiązują również w stosunku do wszystkich innych państw, z którymi Polska ma traktaty handlowe.

## Zakończenie obrad drzewnych w Moskwie

W dniu 12 bm. zakończyły się w Moskwie narady europejskiej konferencji eksportu drzewnego. Wszyscy uczestnicy konferencji udali się tegoż dnia wieczorem do Leningradu, gdzie będą prowadzone końcowe rozmowy.

Stwierdzono bardzo pomyślny rozwój rynku i korzystny stan sprzedaży, co należy zawdzięczać układom kopenhaskim z jesieni r. ub.

Pozatem konferencja stwierdziła, że obecny korzystny stan rynku ma wszelkie cechy stałości. Ponieważ dotychczasowa polityka dała dobre rezultaty, postanowiono ją kontynuować i w roku przyszłym.

Na konferencji zaznaczył się pogląd, że większość państw dokonała już gros sprzedaży za rok 1936, wobec czego Polska, która ma jeszcze zapasy, będzie odgrywała na rynku drzewnym do końca roku poważną rolę.

130) **ADRIENNE THOMAS** Przekład autoryzowany

# KATARZYNO! ŚWIAT SIĘ PALI!

„I ja znam już panią”, staje się Gabryela niedyskretna, „Katarzyna stała twierdziła, ilekroć mowa była o jej rodzicach, że są to ludzie absolutnie rozumni”.

Teraz Joanna musiała się też roześmiać. „A więc chce pani naprawdę zabrać Katarzynę z sobą do Strasburga?” zapytała. „Możesz sobie wyobrazić, że krótkie ferje z Mikołajem wypadną dla pani znacznie przyjemniej, jeśli Katarzyny nie będzie”.

„Oboje odczuwalibyśmy bardzo jej brak” odpowiada Gabryela, uciekając się do owej subtelnej niepozobawionej rezerwy serdeczności Francuzów.

„Nie znajduję słów wdzięczności” szuka Joanna słów.

„Mais, madame! Je vous en prie! Chce mnie pani zawstydzić!” ratuje się Gabryela ową politesse française, mającą do dyspozycji takie bogactwo frazesów konwencjonalnych; a jednak tkwi w tych frazesach uczucie prawdziwsze i głębsze niż w możliwościach, które inne języki mają dla wyrażenia swych uczuć.

Joanna żałuje, że nie może niestety bliżej poznać się z Gabryelą, bo jutro odjeżdża.

„Ach, mameczko!” Katarzyna ma znowu mały swój głosik, tak jej właściwy, gdy jest

smutna, „już wyjeżdżasz?” „Tak, wyjeżdżam — chciałabym w tych czasach niespokojnych być w domu”.

Gabryela nader zrecznie wydobyła rozmowę z niebezpiecznej strefy pożegnalnego żalu i zwraca się do Huberta z szeregiem pytań o Berlinie, Poczdamie, Sanssouci. Hubert odpowiada z roztargnieniem, jakgdyby się nad czymś zastanawiał.

„Właściwie” odzywa się wreszcie do Katarzyny, „chciałam już wyjechać pojutrze, ale jest rzeczą może słuszniejszą, że zaciekam aż pojedziesz do Strasburga; wszak jesteś chora. A potem via Strasburg wrócę do Berlina”.

Mikołaj bawi się z psem. Przy ostatnich słowach Huberta wtrąca się do rozmowy.

„Słownie, panie Hubercie. Niepotrzebnie jednak pan się fatyguje. Będziemy się już troszczyć o dziecko”.

Hubert natychmiast reaguje: „Sądziłem, że pan profesor jeszcze nie jest zupełnie zdrow”. Grzecznie, ale arogancko.

Katarzyna załagodziła: „Tak, niech Hubert pojedzie z nami na kilka dni do Strasburga”, rozstrzygnęła.

Mikołaj wrócił znowu do psa. Czasem patrzy w stronę Katarzyny, Uśmiecha się do

niego — jest to jej sposób, gdy prosi o przebaczenie, dlatego, że mu się sprzeciwiła.

Wirują między nimi w powietrzu słowa Gabryeli: „... Należy do ciebie więcej niż do „Córka” myśli Mikołaj, a jest to słowo jakiegoś innego człowieka na świecie... obce i dalekie, a jednak wchłania w siebie poraż pierwszy zakochany jak ojciec słodczy jej uśmiechu, który sam stworzył wzorując się na nieznanym, zmarłym, małej dziewczynie.

Pociąg pędzi wzdłuż skał kredowych Szampanji. Katarzyna leży wyciągnięta na wyścielonej ławce przedziału. Noga ją nieco boli i dlatego intensywnie rozmawia z Hubertem, by ból ten ukryć.

Tam w korytarzu stoją obok siebie Mikołaj i Gabryela.

„Cieszę się Strasburgiem” odzywa się. „Strasburg był wszak ogniskiem moją wielką miłością... Wielką, ale już nieco przygasłą miłością... Ale gdy wracam, będę wiedział, że tam... istnieje tylko jedynie bardzo wielka dobroć...”

((C. d. n.))

**Rozpowszechniajcie szekel!**

**Werbujcie członków Organizacji Sion!**

# Wiadomości z kraju

## Delegacja francuskiej Ligi Obrony Praw Człowieka z wizytą w Polsce

Do Polski przybyła delegacja Ligi Obrony Praw Człowieka i Obywatela w Francji. Delegacja złożyła oficjalną wizytę przewodniczącemu Ligi Obrony Praw Człowieka w Polsce Andrzejowi Strugowi.

Delegacja wyjechała następnie do Mińska Mazowieckiego.

## W Wilnie nie wolno zierać datków dla Żydów mińsko-mazowieckich

Redakcja „Togu” wileńskiego zbiera ostatnio datki na rzecz poszkodowanych Żydów w Mińsku Mazowieckim. Zebrany fundusz skonfiskowany został przez władze, które oddały go do dyspozycji Gminy żydowskiej w Wilnie.

Pozatem redaktor odpowiedzialny „Togu” ukarany został na drodze administracyjnej grzywną w wysokości 50 zł.

## Parę słów o wotancie Plewako

Jak wiadomo ze sprawozdań z procesu radomskiego o zajścia w Przytyku, specjalną aktywność podczas przewodu sądowego wykazuje jeden z wotantów sędziego Plewako, uważany za sędziego referenta, t. j. tego sędziego, na którego spadnie obowiązek napisania motywów wyroku. Sposób zadawania pytań przez sędziego Plewako jest tego rodzaju, że obrońcy oskarżonych Żydów częstokroć zadają zaprotokolowania tych pytań w całej rozciągłości. Przed objęciem stanowiska sędziego okręgowego w Radomiu p. Plewako był wiceprokuratorem w Grodnie. Nosi on nazwisko zmarłego przed laty adwokata petersburskiego, jednego z najgłośniejszych obrońców w carskiej Rosji, niewiadomo jednak, czy jest spokrewniony z rodziną petersburskiego prawnika.

## Agitacja antysemicka w Daleszycach

Od Zarządu Gminy Żydowskiej w Daleszycach (powiat kielecki) ZAT otrzymała następujący komunikat:

Od dłuższego już czasu prowadzona jest w Daleszycach gwałtowna akcja antyżydowska. Nieznani sprawcy dokonali w ostatnich tygodniach profanacji cmentarza żydowskiego, burząc kilka nagrobków. Przed kilku dniami ukazały się na murach miasteczka napisy żydożercze. W tych dniach chuliganie wybili szyby w miejscowej łaźni rytualnej. Również w kilku sklepach żydowskich wybito szyby. Policja prowadzi dochodzenia.

## Aresztowania O. N. R.-owców

W ciągu ostatnich dni przeprowadziły władze bezpieczeństwa dalsze aresztowania na terenie okolic podwarszawskich w związku z dekonspirowaniem jacejek Obozu Narodowo Radykalnego, będącego organizacją potajemną. We Włocławkach pod Warszawą aresztowano 4 osoby z Januszem Gralińskim na czele. Są oni postawieni w stan oskarżenia z art. 165 K. K. za należenie do organizacji, której cel pozostaje w tajemnicy przed władzami państwowymi.

## Nadżycia w Stronnictwie Narodowym

Pisma pomorskie podają wiadomość, że w kole pow. Stronnictwa Narodowego w Krotoszynie wybuchł skandal, który wywołał głośne echo w miejscowym społeczeństwie.

Członkowie zarządu tegoż stronnictwa Witkowski i dwaj bracia Dobrzakowie przywłaszczyli sobie fundusze, jakie wpływały ze składek członkowskich. Zarząd Stronnictwa Narodowego sprawy nie skierował do prokuratora, aby nie nadać jej zbyt głośnego rozgłosu.

## Motoryzacja policji

Główna Komenda P. P. przeprowadza obecnie

stopniową motoryzację policji we wszystkich większych miastach kraju przez zaopatrywanie jej w tabor samochodowy i motocykle. Ostatnio zmotoryzowana została policja w porcie gdyńskim, co ma szczególne znaczenie dla utrzymania porządku na wybrzeżu morskim.

## Epilog głośnej sprawy o zniesławienie godła państwowego

Przed sądem apelacyjnym w Poznaniu stanęli Major Arkus i Izrael Reichel z Gdyni, oskarżeni o to, że jako kierownicy firmy „Józef Fetter” sp. akc. sprzedawali pomarańcze, owijane w bibułki z wyobrażeniem Polskiego Orła Państwowego, pod którym umieszczono inicjały firmy „J. F.” Sąd okręgowy w Gdyni skazał ich na 4 i 3 miesiące aresztu. Sąd apelacyjny uchylił wyrok pierwszej instancji i skazał każdego na 500 zł. grzywny, stwierdzając w uzasadnieniu wyroku, że oskarżeni mogli nie mieć złej woli w swym działaniu, jednak użycie podobizny Orła Polskiego było niewłaściwe i oskarżonym nie wolno było tego robić.

## Przed rozprawą o Żyrardów

Koncern Boussaca, dzierżący większość akcji sp. akc. Zakładów Żyrardowskich, zdecydował w przeciwieństwie do d. koncesjonariuszów warszawskiej elektrowni bronić się w procesie przed sądem polskim.

Pełnomocnik koncernu Boussaca adw. Koral otrzymał z Paryża polecenie występowania na rozprawie merytorycznej, wyznaczonej na dzień 26 bm. Francuscy kapitałiści zapowiadają zgłoszenie wielu dowodowych wniosków, w sprawie zarzutów, stawianych im przez mniejszość akcjonariuszów polskich.

## Skarbniczka Biblioteki Uniwersyteckiej -- defraudantką

Władze prokuratorskie zakończyły dochodzenia i sporządziły akt oskarżenia przeciwko skarbnicze Biblioteki Uniwersytetu J. P. w Warszawie Laurentynie Henryce Ulanowskiej. Śledztwo ciągnęło się od 1932 r. Biblioteka prowadziła wówczas własną gospodarkę, utrzymując się z funduszy ściąganych z opłat uniwersyteckich. Kiedy inspektor Min. W. R. i O. P. p. Balturajtis zjawił się w gmachu biblioteki w celu przeprowadzenia lustracji ksiąg rachunkowych, Ulanowska uległa wypadkowi, spadając umyślnie ze schodów. Lustrację odroczone. Ranną przewieziono do szpitala, gdzie przebywała przez dłuż-

szy czas.

Po powrocie Ulanowskiej do zdrowia kilkakrotnie pod różnymi pozorami odraczała ona termin lustracji. Ostatecznie, kiedy insp. Balturajtis zażądał kategorycznie przedstawienia mu ksiąg, okazało się, że nie były one wogóle prowadzone. W gospodarce biblioteki panował niebywały chaos. W kasie stwierdzono brak 28 tys. zł.

Ulanowska przez cały czas śledztwa odmawiała złożenia zeznań.

## Oszust w roli urzędnika wojewódzkiego

W dniu 13 bm. zjawił się w mieszkaniu krawca Andrzeja Kierata w Katowicach jakiś mężczyzna, przedstawiając się jako kierownik wydziału gospodarczego Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego.

Przybyły oświadczył że urząd, w którym pracuje, zamierza rozdać w najbliższym czasie zamówienia na dostawę 124 ubrań dla Zakładu Psychiatrycznego w Lublińcu, o które mógłby się ubiegać również Kierat.

Krawiec uwierzył w to i na żądanie rzekomego kierownika wypłacił 12 zł. tytułem opłat marketingowych przy składaniu oferty.

Kierat dowiedział się obecnie, że Śląski Urząd Woj. nie zamierza wogóle dać takiego zamówienia, a rzekomym urzędnikiem wojewódzkim był osławiony oszust Franciszek Przedaszek, zam. w Chorzowie.

## ZAKOPANE „PRZYSTANIE”

droga do Białego — telefon 1273 — po gruntownym odnowieniu przyjmuje zamówienia na sezon letni. Ceny bardzo przystępne. 9376kr

## Potworna zbrodnia macochy

Mieszkańcy wsi Gościennice Nowe pod Warszawą, żyją pod wrażeniem okropnego wypadku. Jeden z gospodarzy 54-letni Józef Grzesiak po śmierci żony pozostawszy z dwojgiem dzieci, wstąpił ponownie w związki małżeńskie z niejaką Walentyną Kolbielską.

Grzesiakowa w okropny sposób postępowała z pasierbami, co niejednokrotnie zmuszało sąsiadów do interwencji.

Onegdaj macocha pozostawszy sama z pasierbami w domu, rozgniewana na najstarszego chłopca, 14-letniego Stanisława, chwyciła kocioł z wrzącą wodą i oblała dziecko. Wypadek spostrzegł przez otwarte okno jeden z przechodzących koło domu Grzesiaków mieszkańców wsi i zaalarmował sąsiadów.

Thum rzucił się do zagrody i usiłował złinczować zbrodniczą macochę. Od niechybnej śmierci z rąk oburzonych sąsiadów uratował ją zjawienie się policji. Nieszczęśliwy chłopiec doznał tak ciężkich poparzeń, iż musiano wezwać pogotowie. Lekarz w stanie groźnym przewiózł chłopca do kliniki oftalmicznej w Warszawie. Chłopcu grozi utrata wzroku wskutek poparzenia twarzy i głowy.

Zbrodniczą macochę aresztowano i przewieziono do więzienia w Warszawie.

**SUDORYN** W PROSZKU „AP. KOWALSKI”. USUWA **POT** I WON

## Aplikanci adwokaccy żądają płatnej praktyki

Staraniem związków aplikantów adwokackich przy lwowskiej Izbie Adwokackiej odbył się we Lwowie zjazd delegatów stowarzyszeń aplikantkich.

W kilkugodzinnych obradach podniesiono szereg bolączek i postulatów, wypowiadając się przede wszystkim za obowiązkową płatnością aplikantury. Zdarza się bowiem — już nawet nie wyjątkowo — że patron przyjmując aplikanta, zastrzega się, że płacić nie może i nie będzie... Ponadto ogół aplikantów żąda prawa do urlopu wypoczynkowego, za wzorem innych pracowników umysłowych, oraz by stosunek służbowy mógł być rozwiązany dopiero po odpowiednim wypowiedzeniu.

Aplikanci protestują przeciw zamierzonym przez Radę Adwokacką inowacjom, które godzą w ich prawa nabyte. Chodzi tu przede wszystkim o taką zmianę, że aplikant który ma rok przerwy w praktyce, miałby zostać automatycznie skreślonym z listy aplikantów i pozbawionym praw nabytych.

Delegaci z prowincji podnieśli w końcu jeszcze cały szereg innych postulatów. Wobec tego, że stosunek służbowy zawierany jest na pięciolecie wcześniej niż rozwiązanie przez jedną ze

stron może nastąpić tylko z ważnych powodów. Aplikanci domagają się energicznego ścigania w drodze dyscyplinarnej często niestety praktykowanego zwyczaj, że pobiera się znaczny „haracz” w zamian za przyjęcie do kancelarii na praktykę. W razie ujawnienia takiego wykroczenia, miałyby zostać pociągnięte do odpowiedzialności dyscyplinarnej obie strony, a więc aplikant, ofiarujący haracz narówni z patronem.

Ważną kwestią jest także teoretyczne kształcenie aplikantów, które — wedle przepisów prawa o ustroju adwokatury — ma odbywać się na specjalnych kursach. Aplikanci prowincjonalni uchwalili reaktować kursy i uprosić do wykładania na nich wybitniejszych członków palestry.

Wreszcie omówiono sprawę założenia stowarzyszeń aplikantkich we wszystkich miastach, w których dotąd nie istnieją, oraz spowodowania by w razie wpisania nowego adwokata na listę, delegat stowarzyszenia aplikantkiego, do którego kandydat należał wydawał opinię co do jego słabunków majątkowych, a Izba ustalałaby kwotę wpisu, zgodnie z opinią.

Odpowiednią rezolucję przesyłano na ręce władz adwokackich.

**DZIŚ!** od 7-ej do 9-ej wieczór **DZIŚ!**  
**Dancing w „CYGANERJI”**  
 EZRY CHALUCOWEJ  
 Znakomita „SZAL” HUMOR! Różne niespodzianki  
 orkiestra „SZAL” ki. Rozdanie nagród. Zabawa!

## KRONIKA

**CZERWIEC**

**16**

**WTOREK**

Wschód słońca  
3 g 14 m

Zachód słońca  
19 g 35 m

26 Siwan 5696

### Nowy strój komorników obowiązywać będzie od lipca

W b. tygodniu wydane będzie przypomnienie do komorników w sprawie noszenia jednolitego stroju urzędowego. Obowiązek noszenia mundurów przez komorników wchodzi w życie z dniem 1 lipca. W zasadzie komornicy nosić będą strój koloru czarnego. Mundury komorników składać się będą z marynarki kroju angielskiego, z paskami na kolarzyku opatrzonymi godłem państwowym i złotymi dystynkcjami. Do mundurów tych noszone ma być krawat koloru czarnego. Prawo noszenia stroju urzędowego będą mieli tylko komornicy w służbie czynnej. Komornikom emerytowanym nie będzie przysługiwało prawo noszenia tych ubiorów.

### IV. OBÓZ MORSKI NA HELU

Zw. Absol. Szk. Śrad. „PRZYSZŁOŚĆ-HEATID”, Kraków, ul. Mikołajska 6. Koszty turnusu czterotygodniowego zł. 138.—, dwutygodniowego zł. 108.—. Koszty obejmują: przejazdy koleją, pomieśczenia w willach „Galk” i „Poranek”, utrzymanie 5 razy dziennie, obsługę, wycieczki do Gdańska, Sopot oraz zwiedzenie Warszawy. — Zgłoszenia przyjmuje sekretariat codziennie od 7 do 9 wieczorem. 9612kr

### W KRAKOWIE PRZYCHODZI OCHOTA...

W Krakowie żyje się cały dzień na ulicy, na rynku, jak w dawnej Grecji, spaceruje po Rynku, a wszyscy czują się tutaj dobrze, jak w żadnym innym mieście.

A propos... W Rynku Głównym pod liczbą 43 znajduje się piękny sklep z losami loteryjnymi. Jest to znana kolektura A. Wolańska. Zdobyła ona tembardziej sympatię i „wzięcie” w Krakowie, że wielkie wygrane, które u Wolańskiej w każdej loterii wychodzą, są na jej rzecz najlepszym argumentem. 9332kr

### VI. KOLONJA WYPOCZYNKOWA Z. A. S. S.

„ACHDUT” W GŁĘBOKIM KRYTRIA odbędzie się w czasie od 2 lipca do 30 sierpnia w dwóch miesięcznych turnusach. Kolonja pomieszczona będzie w dużej willi o 25 pokojach z słonecznymi werandami, opodal pięknej plaży nad Popradem. Boisko dla gier sportowych do dyspozycji kolonistów. W programie szereg wycieczek w Pieniny, Tatry Polskie i Czeskie. Cena za miesięczny turnus zł. 65 (pięć obfitych posiłków dziennie). Zgłoszenia i informacje na dyżurach w lokalu Związku przy ulicy Starowiślniej 89 drzwi 1. codziennie między godz. 8-mą a 9.30 wiecz. Zgłoszenia zamiejscowe przyjmuje sekretariat: M. Pufles, Kraków, Augustjańska 3. m. 5. II. p. Zgłoszenia przyjmuje się najdalej do dnia 20 bm. Zniżki kolejowe zapewnione. 6474g

— PAŃSTWOWE SEMINARIUM DLA NAUCZYCIELI RELIGII MOJŻESZOWEJ w Warszawie, Gęsia 9, tel. 11. 91. 67 przyjmuje uczniów w wieku od lat 14—18, którzy ukończyli 7 klas szkoły powszechnej lub 2 klasy gimnazjum nowego typu. Na żądanie wysła dyrekcyjną programy. W korespondencji należy podać wiek i studia.

### Do P. T. CZYTELNIKOW!

Przypominamy P.T. Czytelnikom, że „Nowy Dziennik” jest do nabycia w kioskach „Ruchu” na Dworcu osobowym w Krakowie już od godziny 4-tej rano.

# Krwawe wypadki krakowskie znajdą dziś swój epilog sądowy

(or) Przed sądem krakowskim rozpocznie się dziś wielki proces o zajścia 23 marca w Krakowie. Na ławie oskarżonych zasiądzie 45 osób. Akt oskarżenia obejmuje wprawdzie 49 nazwisk, jednak 3 oskarżonych jest jeszcze małoletnimi, a jednej z oskarżonych nie doręczono aktu oskarżenia. Wobec tego sprawy tych oskarżonych będą wyłączone.

Dochodzenia przeciw osobom aresztowanym w czasie zajść prowadzone były przez prokuratora dr. Szypulę, który wystąpi jako oskarżyciel w tym procesie.

W świetle dochodzeń geneza i przebieg zajść krakowskich przedstawiały się następująco:

Akt oskarżenia obejmuje następujące nazwiska: Izrael Schiffer (lat 21), Bronisław Skomil (lat 26) Andrzej Zajac (lat 22) Majer Glanzman (lat 23) Mendel Nadel (lat 30) Jan Jarosz (lat 25) Adam Widomski (lat 24) Berisz Ginter (lat 21) Leon Kühnreich (lat 21) Stanisław Bania (lat 29) Stanisław Zagrabiński (lat 29) Adam Woźniak (lat 15) Nusym Pinczowski (lat 23) Władysław Pisz (lat 24) Lejzer Weissbart (lat 26) Eziel Kalmowicz (lat 20) Icek Chaim Podwójny (lat 19) Fryderyka Grünschlag (lat 23) Abraham Lipschütz (lat 18) Stefan Pustelnik (lat 30) Chaim Schacht (lat 25) Jeruchim Leizer Jäger (lat 23) Zygmunt Monderer (lat 20) Józef Serczyk (lat 17) Stanisław Pajak (lat 25) Mojżesz Heller (lat 21) Samson Grosbard (lat 20) Franciszek Rybka (lat 29) Eljasz Schmulker (lat 23) Józef Jankowski (lat 27) Helena Ożóg (lat 24) Józefa Bularz (lat 22) Izrael Leon Boruchowicz (lat 19) Henryk Goldberg (lat 18) Stanisław Gugula (lat 26) Mirjam vel Manja Glassel (lat 22) Abraham Bernfeld (lat 20) Abraham Dereszewicz recte Strum (lat 29) Antoni Kowalski (lat 21) Władysława Cicha (lat 20) Liba Lów (lat 22) Mojżesz Bodek (lat 20) Blima Grossman (lat 22) Marja Maciejaszek (lat 19) Henryk Liebgold (lat 27) Sala Kirschbaum (lat 23) Helena Pogoda (lat 23) Mejloch Mandelbaum (lat 22) Abraham Diamand (lat 24).

Według wyników dochodzeń prokuratorskich, należy genezy wypadków z 23 marca szukać w incydencie, jaki miał miejsce 21 marca. Wtedy urządził Związek Robotników Przemysłu Skórzanego zebrania strajkujących szewców i cholewkarzy, w ogrodzie Zw. Zaw. Kolejarzy przy ulicy Warszawskiej. W zebraniu tem wzięli również udział robotnicy innych zawodów.

Po ukończeniu zebrania, obejmującego około 1000 osób, uformowali uczestnicy pochód nielegalny na ul. Warszawskiej. Wśród okrzyków „Niech żyje strajk, Formować się, Niech żyje Polska Republika Rad” ruszyli w stronę Placu Matejki.

U zbiegu ulicy Warszawskiej i Placu Matejki zastąpił drogę uczestnikom pochodu oddział policji, którego dowódca podkomisarz Stasiak, wczwał demonstrantów do rozejścia się. W odpowiedzi posypały się z tłumu kamienie, wśród okrzyków „Precz z policją! Hańba policji, Precz z katami!”.

Gdy mimo trzechkrotnego wezwania demonstranci nie chcieli ustąpić rozprószył ich oddział policji, przy użyciu pałek gumowych. W czasie starcia z policją na ul. Kurniki padły również z tłumu strzały rewolwerowe. Część rozprószonych demonstrantów zebrała się powtórnie na plantach pod Barbakanem, nawołując do wystąpienia przeciw policji i obrzucając posterunkowych kamieniami. Z trudem udało się oddziałom policyjnym

przywrócić spokój. W czasie zajść odniosło kontuzje kilku posterunkowych.

Jaskrawą, tragiczną w swych nieuchronnych konsekwencjach, postacią rozruchów ulicznych zaznał się dzień 23 marca 1936. Dnia tego odbywało się w godzinach przedpołudniowych w lokalu Związku Zawodowego Kolejarzy przy ulicy Warszawskiej zgromadzenie, zwołane przez delegatów Rady Związków Zawodowych i OKR PPS. Po ukończeniu zgromadzenia, w czasie którego panował niezwykle podniecony nastrój, ruszyli uczestnicy zwartą masą ulicą Warszawską przez Plac Matejki w kierunku Barbakanu.

Czoło pochodu stanowiły elementy, które już od wczesnych godzin porannych gromadziły się w okolicy plant i na Placu Matejki, a obecnie przyłączyły się do pochodu.

Agitacyjną działalność tych elementów zaobserwowano już przed rozpoczęciem zgromadzenia na ul. Warszawskiej, kiedy to poszczególne grupy nakłaniały spieszących na zgromadzenie do zaopatrywania się w kamienie i cegły z przejeżdżających przez Plac Matejki furmańek. Już wówczas padały słowa „Gorąco będzie dziś policji!”.

Gdy tłum, zdążający ul. Warszawską, znalazł się na Placu Matejki, poczęto wznosić okrzyki „Niech żyje rewolucja, Precz z faszyzmem, Niech żyje ZSRR. precz z policją, Precz z pacholkami Precz z mordercami!”.

Okrzyki te padały przeważnie z grupy, stanowiącej czoło pochodu. Poczęto wyrwać kostki brukowe, zbierać kamienie i zachęcać do bicia policji. Gdy tłum zatrzymał się przed Barbakanem, zaciągnęła policja kordon na ul. Basztowej celem obrony gmachu Urzędu Wojewódzkiego.

Mimoto, że policjanci nie czynili żadnych przygotowań do zaatakowania tłumy, posypały się ze strony demonstrantów, usiłujących przedostać się pod gmach Urzędu Wojewódzkiego, kamienie, cegły i kostki brukowe. Padły również i strzały rewolwerowe. Ekscesom tym towarzyszyły głośne i złowrogie okrzyki pod adresem Wojewody i policji.

Agresywność kilkutyśięczonego tłumy poczęła z każdą chwilą przybierać na sile, a grad kamieni i cegieł zagrażał bezpośrednio policji. Po dłuższym czasie, gdy oddziałom policyjnym groziło otoczenie przez tłum i rozbrojenie, a szereg policjantów odniosło kontuzje i rany, przyszło, w związku z wytworzoną sytuacją, do użycia broni przez policję.

Zaznaczyć należy, iż użycie bomb łzawiących i pistoletów gazowych przez policję nie przyniosło żadnego rezultatu. Agresywność tłumy nie osłabła po pierwszych strzałach. Kamienie sypały się dalej, a agitatorzy wzywali głośno do stawiania oporu policji, nie szczczędząc pod jej adresem obelżywych wyrażań.

Wroga postawa tłumy, który w okolicy Barbakanu i na plantach atakował ustawicznie policję, budując barykady z ławek i przeciągając w poprzek ulicy łańcuch żelazny, zmusiła policję, atakowaną gradem flaszek oraz strzałami rewolwerowymi do dwukrotnego jeszcze użycia broni.

Równocześnie poczęł tłum rozbić na ulicach szyby wystaw, demolować wozy tramwajowe, autobusy oraz grabić towar z wystaw sklepowych. Tak przedstawia się tragiczny dzień 23 marca w świetle dochodzeń. Czterotygodniowy proces sądowy pozwoli na bliższe rozpoznanie się właściwą genezą i przebiegiem zajść.

## W GIEŁDY

### KRAKOWSKA GIEŁDA AKCYJNA

Kraków, 15. 6. Zebranie giełdowe zeznaczyło tendencję naogół utrzymaną, ruch mało ożywiony, ograniczony do poszczególnych papierów. Do transakcji doszło jedynie na pogiełdzu 3 proc. poz. inwest. I em. 68.25 II em. zł. 68.75 3 proc. poz. inwest. (mieszane) zł. 69.10. Obróty średnie.

### GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 15. 6. Akeje: Bank Polski 105—104 — 105.

Tendencja mocniejsza.

Papiery procentowe: 3% prem. poz. inwest. I em. 69 II em. 69.50 konwersyjna 52.75 dolarowa 76.50—76.25 dolarówka 50.90—50.75 stabilizacyjna 56.50.

Tendencja utrzymana.

Listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego oraz Banku Rolnego bez zmiany.

Dewizy: Belgja 89.90 Holandia 359.60 Kopenhaga 119.59 Londyn 26.71 N. Jork czek 5.31% N. Jork telegraficzny 5.32 Paryż 35.01 Praga 21.98 Sztokholm 137.75 Szwajcaria 172 Berlin 213.25.

Tendencja niejednolita.

### POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

Poznań, 15. 6. Ceny transakcyjne: 45 ton 15 zł. orientacyjne 143/4 do 15. Wszystkie gat. mąki żytniej i otrąb o 25 gr. niżej. Reszta bez zmian. Ogólne usposobienie spokojne.

### GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych 15. 6. Dewizy: Paryż 20.36¼ Londyn 15.53 Nowy Jork 3.09 Bruksela 52.27½ Medjolan 24.35 Madryt 42.20 Amsterdam 209.14 Berlin 124.50 Sztokholm 80.07½ Oslo 78.05 Kopenhaga 69.32¼ Praga 12.78 Białogród 7 Ateny 2.90 Konstantynopol 2.45 Bukareszt 2.50 Helsinki 6.81 Japonja 91.25.

Tendencja niejednolita

## W Mińsku Mazowieckim i we Lwowie

Warszawa, 15. 6. Delegacja francuskiej Ligi Obrony Praw Człowieka i Obywatela, która bawiła w Mińsku Mazowieckim, wyjeżdża dziś wieczorem do Lwowa.

## Procesy O. N. R.

Warszawa, 15. 6. (Sin.) Na wokandzie warszawskiego Sądu Okręgowego znajdzie się w lipcu br. nowa serja rozpraw o przynależność do rozwiązanej przez władze Obozu Narodowo-Radykalnego. Największy proces z artykułu 165 K. P. K. odbędzie się na tle aresztowań, które miały miejsce w lutym br. w Warszawie. W sprawie tej oskarżonych jest 11 osób z Józefem Tymińskim na czele.

## Ruch turystyczny do Austrii wstrzymany

Warszawa, 15. 6. (Sin.) Wskutek ostatnich ograniczeń dewizowych zawieszony został narazie ruch turystyczny między Polską a Austrią za paszportami zbiorowymi. — Wszelkie wycieczki zbiorowe projektowane na drugą połowę bieżącego miesiąca zostały odwołane, a wyjazdy turystyczne do Austrii odbywają się wyłącznie na podstawie paszportów indywidualnych przydzielonych w ilości określonej w umowie kompensacyjnej.

## Złoto dla jubilerów

Warszawa, 15. 6. (Sin.) Komisja dewizowa, przychylając się do postulatu Izby rzemieślniczych, przystąpi do wydawania zezwoleń na zakup łożu złota dla celów produkcji w warsztatach jubilerskich.

Na terenie byłego zaboru rosyjskiego i austriackiego będą mogli nabywać złoto posiadacze świadectw wydawanych przez urzędy probiercze.

## Ślask i Zagł. Dabr.

### Z SEJMU ŚLĄSKIEGO

Katowice, 15. 6. (K). Dzisiaj odbyło się plenarne posiedzenie Sejmu Śląskiego przy udziale około 20 posłów. oP dłuższej dyskusji przyjęto w II i III czytaniu projekt ustawy o Śląskiej Izbie Rolniczej. Dalej przyjęto w II i III czytaniu projekt do noweli ustawy o Śl. Funduszu Gospodarczym. Wkońcu uchwalono projekty ustawy o umniejszeniu udziału skarbu śląskiego w przedsiębiorstwie osadniczym „Ślązak” oraz o ochronie nad trzodą chlewną i owiec.

### POD KOŁAMI PAROWOZU

Sosnowiec, 15. 6. (K). Na przejeździe kolejowym przy ul. Granicznej w Będzinie parowóz najechał na furmankę powozoną przez handlarza Jana Antkowicza. Wóz został roztrzaskany, a woźnica poniósł śmierć pod kołami parowozu. Winę ponosi dróżnik, który nie zamknął barjer, urządzając sobie w tym czasie w budce libację zakropioną obficie wódką. Dróżnika aresztowano.

### PRZERWA W PROCESIE NSDAB

Katowice, 15. 6. (K). W procesie przeciwko hitlerowcom z NSDAB nastąpiła dziś jednodniowa przerwa. Jutro sąd przesłucha ostatnich świadków, poczem nastąpi odczytanie zeznań złożonych w śledztwie przez zmarłego Manjurę. Koniec tej rozprawy przewidziany jest na sobotę, 20 bm.

### BURZA

Bielsko, 15. 6. (K). Wczoraj w czasie szalejącej burzy piorun uderzył w mieszkanie Michała Pezdy w Szczyrku pow. bialski. Od pioruna porażeni zostali Jan Wajdzik, Michał Waliniorz i Antoni Pezda. Pierwsi dwaj wskutek porażenia ponieśli śmierć na miejscu. Pezdę zaś w stanie ciężkim przewieziono do szpitala.

Warszawa, 15. 6. (Sin.) Ministerstwo skarbu wyznaczyło na 6 lipca ciągnięcie premij drugiej emisji pożyczki inwestycyjnej. M. in. wylosowana będzie premia w wysokości pół miliona zł.

## Czy spełniłeś obowiązek wobec Chaluca Zapisz się na członka Ezry Chalucowej Akcja „Tygodnia Chaluca” 13.-21. VI. 1936

## Sir Wauchope zapowiada rychłe uspokojenie w Palestynie

Jerozolima, 15. 6. (ŻAT) Wysoki Komisarz sir Artur Wauchope przybył dziś do szpitala Hadassy w Jerozolimie, gdzie odwiedził rannych Żydów. W rozmowie Wysoki Komisarz wyraził ubolewanie spowodowane zaszłych aktów gwałtu, dając wyraz nadziei, że sytuacja unormalizuje się w najbliższych dniach.

Stan zdrowia J. Gersona i Mojżesza Krauta oraz Ben Jehudy jest w dalszym ciągu po

ważny.

Na ul. Ben Jehudy i na innych ulicach w dzielnicy handlowej poraz pierwszy od czasu wybuchu rozruchów Arabowie oferowali mieszkańcom żydowskim swe towary, przy czym do żadnych incydentów nie doszło.

W Jerozolimie panuje całkowity spokój. Ludność żywo komentuje oświadczenie Wauchope'a złożonego w szpitalu Hadassy, że niebawem sytuacja ulegnie poprawie.

## Rząd czeka na wyniki śledztwa Komisji Królewskiej

Londyn, 15. 6. (ŻAT) Na dzisiejszym posiedzeniu w Izbie Gmin poseł Peter Mac Donald (konserwatysta) zainterpelował ministra kolonii Ormsby Gore na temat ostatnich wypadków w Palestynie. Minister oświadczył, że różne przyczyny złożyły się na wybuch rozruchów. Rząd nie może jednak składać żadnych oświadczeń, dopóki komisja królewska po przeprowadzeniu dochodzeń nie złoży sprawozdania.

Peter Mac Donald: A kiedy komisja wyjedzie do Palestyny?

Minister: Rząd stwierdził już, że nie wyjedzie dopóki nie zapanuje całkowity spokój i administracja będzie mogła zapewnić całkowity porządek i bezpieczeństwo w czasie pracy komisji.

Posel Thomas Wiliam zapytuje na jakie wydatki i w jakiej kwocie skarb został narażony w związku z ostatnimi wypadkami.

Na to pytanie minister nie odpowiedział, zaprzeczył natomiast kategorycznie, jakoby Mufti otrzymywał uposażenie od rządu.

## Samoobrona żydowska przy pracy

Jerozolima, 15. 6. PAT. Prasa żydowska przyjęła z zadowoleniem ostatnie energiczne zarządzenia władz brytyjskich.

Bandy Arabów w dalszym ciągu napadają na tor kolejowy. W wielu miejscach zaatakowano również odosobnione kolonie żydowskie, które jednakże odparły napastników dzięki zorganizowanej samoobronie.

## Uchwały Kierownictwa Związku Światowego Ogólnych Sjonistów

Warszawa, 15. 6. ŻAT. W warszawie obradowało pod przewodnictwem Dra Iguacego Schwarzbarta kierownictwo Związku Światowego Ogólnych Sjonistów, centrali europejskiej.

Obrady poświęcone były: sytuacji w Polsce, unifikacji ogólnych sjonistów w Polsce, niektórym sprawom wewnętrznym Związku. *Uchwalono szereg rezolucyj, protestujących przeciwko ostatniej polityce rządu palestyńskiego i administracji palestyńskiej. Wyrażono słowa uznania i zachęty dla jiszuwu. W sprawie unifikacji kierownictwo zajęło zasadniczo pozytywne stanowisko.*

Po przyjęciu uchwał w sprawach organizacyjnych uchwalono jednogłośnie wpisać Dra Ignacego Schwarzbarta z okazji 50-lecia jego urodzin do Złotej Księgi ŻFN i wydać w języku polskim jego broszurę o zagadnieniach palestyńskich.

Warszawa, 15. 6. ŻAT. Konferencja ogólnych

sjonistów b. Kongresówki, która w dniu wczorajszym zakończyła swe obrady, powzięła m. in. szereg rezolucyj w sprawie sytuacji w Palestynie. *Konferencja zakłada protest przeciwko stanowisku władzy mandatowej, niedostatecznej ochronie życia i mienia jiszuwu, domaga się utworzenia uzbrojonych oddziałów żydowskich w Palestynie w porozumieniu z władzą mandatową, wysuwa żądanie ustąpienia Wauchope'a, przesyła wyrazy holdu i podziwu dla jiszuwu, używa Egzekutywę, aby z większą niż dotychczas pilnością wytrwała w walce o prawa żydowskie w Palestynie.*

Ponadto konferencja powzięła szereg rezolucyj, dotyczących polityki krajowej. *W jednej z rezolucyj konferencja wyraża zaufanie Kołu Żydowskiemu, dalej protestuje przeciwko polityce eksterminacyjnej w stosunku do ludności żydowskiej w Polsce.*

Następnie wybrano nowy C. K., w skład którego weszli jako prezes poseł Dr. Gottlieb, poseł Dr. Sommerstein, Dr. Rosmarin i wielu innych.

## Schuschnigg wierzy w utrzymanie niepodległej Austrii

Wiedeń, 15. 6. PAT. Przemawiając z okazji 30-ej rocznicy założenia związku wólcian Austrii dolnej, kanclerz Schuschnigg m. in. oświadczył, iż nie należy oczekiwać sensacyjnych zwrotów w polityce austriackiej. Rząd stara się zgromadzić i skupić wszystkie siły kraju, uznające niepodległość Austrii, dla których słowo „ojczyzna” ma jakieś znaczenie. „Nie pozwolimy — powie-

dział Schuschnigg — sprowadzić się z drogi wytkniętej przez Dollfussa, ani przez prawicę ani przez lewicę. Włościanstwo austriackie — zakończył Schuschnigg — jest gwarancją utrzymania niepodległości Austrii.

## Piorun zabił 3 osoby i 3 poranił

Częstochowa, 15. 6. PAT. W niedzielę popołudniu nad powiatem częstochowskim przeszła gwałtowna burza. We wsi Rząsawy, piorun wpadł do zagrody wiejskiej Adama Ankielawicza, zabijając trzy osoby i raniąc dwoje dzieci i kobietę.

# Wybory do Gmin żydowskich

## 30 sierpnia b. r. w małych gminach — 6 września b. r. w większych

W „Monitorze Polskim” z dnia 12 bm. ukazało się zarządzenie Min. W. R. i O. P. z dnia 30 maja 1936 w sprawie dokonania wyborów organów zarządzających w gminach wyznaniowych żydowskich. Rozporządzenie brzmi:

Na podstawie artykułu 50 załącznika do rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 14 10. 1927 o uporządkowaniu stanu prawnego w organizacji gmin wyznaniowych żydowskich na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej z wyjątkiem wojew. śląskiego (Dz. U. R. P. z 1928 r. Nr. 52 poz. 500) oraz paragrafy 1, 3 i 27 rozporządzenia ministra W. R. i O. P. z dnia 24 10. 1930 w sprawie regulaminu wyborczego dla wyborów organów gmin wyznaniowych żydowskich na obszarze R. P. z wyjątkiem wojew. śląskiego (Dz. U. R. P. Nr. 75 poz. 592) zarządza co następuje:

1) W gminach wyznaniowych żydowskich

których upłynęła kadencja organów zarządzających wybory zarządów gmin mniejszych odbędą się dnia 30 sierpnia 1936, wybory zaś rad gmin wielkich odbędą się dnia 6 września 1936.

2) Po ustaleniu wyniku wyborów w gminach wyznaniowych żydowskich wielkich, nowo obrane rady powinny niezwłocznie wyłonić komisję wyborczą dla dokonania wyboru członków zarządu.

3) Liczebny skład członków i zastępców członków rady oraz zarządu dla poszczególnych gmin wyznaniowych żydowskich określa osobne zarządzenie.

4) Zarządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia i ma moc obowiązującą na obszarze R. P. z wyjątkiem wojew. śląskiego.

Minister W. R. i O. P. W. Świętosławski.

# Starcie między arabami chrześcijańskimi i muzułmańskimi

## Co mówi komunikat oficjalny

Jerozolima, 15. 6. (ŻAT) Dzisiejszy oficjalny komunikat donosi o bardzo ostrem starciu między chrześcijańskimi a muzułmańskimi Arabami w Jaffie. Dwaj Arabowie zostali ranni, jeden ciężko. Komunikat nie podaje tła tego starcia.

Teroryści arabscy rzucili dzisiaj bombę na Starem Mieście w Jerozolimie. Na szczęście bomba nie wybuchła. Ponadto rzucono bomby dzisiaj na hotel żydowski w Jaffie. W związku z tem aresztowano na rynku w Jaffie dwóch Arabów, którzy mieli w rękach jeszcze jedną bombę.

Teroryści arabscy ostrzeliwali dzisiaj kibuc Neszer, osadę Bajit Wagan i sanatorium żydowskie Bet Hakerem na przedmieściu

Jerozolimy. Strzały nie wyrządziły szkód Arabowie ostrzeliwali dzisiaj żydowski smochód na linii Jerozolima—Hajfa. Dwaj szoferzy zostali lekko ranni.

Podczas napadu na samochód ciężarowy towarzystwa Ruttenerga na szosie Jaffa—Ramlah, wojsko otworzyło ogień. Ofiar nie było. Do napadu zbrojnego doszło też na linii Jerozolima—Hajfa, gdzie teroryści arabscy ostrzeliwali samochód żydowski.

Wreszcie komunikat donosi, że w pobliżu Natanji, uległy zniszczeniu plantacje na obszarze 100 dunamów. Arabski strażnik plantacji i jego brat, którzy stawili czynny opór zostali zranieni.

# Sensacyjne kulisy afery „Pariser Tageblattu”

Donosiliśmy już o skandalicznej aferze, jaka miała miejsce w redakcji znanego organu emigracji niemieckiej w Paryżu „Pariser Tageblatt” czego ostateczną konsekwencją było założenie nowego pisma emigracji niemieckiej, pod nazwą „Pariser Tageszeitung”. Jak się obecnie okazuje, afera ta, za którą kryje się ministerstwo propagandy Trzeciej Rzeszy, nie wybuchła nagle, ale początki jej sięgają jeszcze kilku miesięcy wstecz.

Od dłuższego czasu bowiem znajdowało się wydawnictwo „Pariser Tageblatt”, na którego czele stał Władimir Polakow w ciężkiej sytuacji finansowej. Z tej opresji ratować chcieli wydawnictwo dwaj osobisci przyjaciele naczel. redaktora prof. Jerzego Bernharda, ofiarując Polakowowi poważną sumę dla sanacji finansów wydawnictwa. Wzajemnie za to zażądali oni od wydawcy absolutnej gwarancji, że pismo nie zostanie odsprzedane nikomu i że utrzymany zostanie dotychczasowy charakter pisma, jako bojowego organu antihitlerowskiego.

Jeszcze 3 tygodnie temu wydawało się, że dojdzie do porozumienia na tej właśnie podstawie. Dnia 28 maja wyjechał redaktor naczelny prof. Bernhard, za zgodą wydawcy Polakowa do Ameryki, w związku z przygotowaniem do żydowskiego Kongresu Światowego. Polakow prosił nawet Bernharda, aby w czasie swego pobytu w Stanach Zjednoczonych, prowadził propagandę na rzecz „Pariser Tageblattu”.

Nagle jednak Polakow zmienił orientację. Znalazł możniejszego protektora finansowego niż przyjaciele Bernharda. Tym mecenasem okazał się Goebbels. Stało się to po konferencji

jaką odbył z drem Schmolzem, kierownikiem działu propagandy w ambasadzie niemieckiej w Paryżu.

Polakow zwalnia więc najpierw z zajmowanego stanowiska kierownika administracji, którego mu opowiada, że pismo odsprzedał, zaś nowi właściciele żądają obsadzenia stanowisk w redakcji i administracji swoimi ludźmi. Ma bowiem być zmieniony dotychczasowy kurs „Pariser Tageblattu”, ustać mają ostre artykuły przeciwko Hitlerowi, stanowisko do Trzeciej Rzeszy będzie lojalniejsze i wyrażać się będzie w dążeniu do przychylniejszego oceniania „dobrych stron” narodowego socjalizmu.

Równocześnie wysłał Polakow telegram do bawiącego w Ameryce Bernharda, zawiadamiając go, że przestał być redaktorem naczelnym „Pariser Tageblattu”.

Dotychczasowy zespół współpracowników zareagował z miejsca wystąpieniem z redakcji, ogłaszając w całej prasie paryskiej, że przystępuje do wydawania nowego pisma emigracji niemieckiej p. n. „Pariser Tageszeitung”. Z dawnego zespołu pozostał jedynie, znany zresztą ekonomista b. redaktor gospodarczy „Berliner Tageblattu”, Dr. Richard Lewinsohn-Morus, który obejmuje naczelną redakcję sprzedanego Goebbelsowi „Pariser Tageblattu”.

Cała prasa francuska zamieściła odezwę secesjonistów z „Pariser Tageblattu”, wyrażając ubolewanie, że znany dziennik emigracji niemieckiej stał się widownią intryg, prowadzonych przez ministerstwo propagandy Trzeciej Rzeszy. Jedyne skrajnie nacjonalistyczne i antysemitka „Action Francaise”, tradycyjnym zwyczajem,

## ZYDOWSKA ŚREDNIA SZKOŁA HANDLOWA KRAKÓW — STRADOM L. 10. PRZYJMUJE WPISY

CODZIENNIE  
OD G. 10-2  
TELEF. 164-40

## Stan zdrowia Gorkija

Moskwa, 15. 6. PAT. Biuletyn, wydany w sprawie zdrowia Gorkija, stwierdza iż w ciągu dnia wczorajszego wystąpiły ponownie objawy wielkiego osłabienia serca. Temperatura 36,8, puls 160 uderzeń na minutę. Wczoraj wieczorem w zdrowiu chorego nastąpiło pewne polepszenie.

## Sledztwo w sprawie Zakładów Żyrardowskich — ukończone

Warszawa, 15. 6. Sin. Trwające od dwóch lat śledztwo w sprawie karnej przeciw członkom zarządu spółki akcyjnej Zakładów Żyrardowskich, z której usunięci zostali członkowie zarządu po zamianowaniu sekwestru sądowego, zostanie zamknięte w dniach najbliższych.

Wobec tego dwaj oskarżeni w tej sprawie Wermersch i Caen, którzy wskutek otrzymania go zezwolenia przebywają we Francji, będą musieli przyjechać do Warszawy i zgłosić się do dyspozycji sędziego śledczego celem okazania im aktu oskarżenia.

Trzeci oskarżony hr. Henryk Potocki znajduje się w kraju i narówni z oskarżonymi obywatelami francuskimi złożył wysoką kaucję.

Dawny zarząd postawiony jest w stan oskarżenia za nadużycia zaufania przy pełnieniu obowiązków zarządców spółki akcyjnej.

## Także Belgja ogarnięta falą strajków

Bruksela, 15. 6. PAT. Strajki, których widownią jest Francja, rozwijają się również w Belgji.

Z Antwerpji ruch strajkowy przeniósł się na południe Belgji. 10.000 górników porzuciło pracę w zagłębiu leodyjskim. Pracę porzucili również robotnicy w „Fabrique Nationale”, fabryce broni w Herstal, gdzie robotnicy okupowali warsztaty, ale zostali usunięci przez żandarmeryję. Przebieg strajku jest naogół spokojny.

## Walki polityczne w Chile

Santiago de Chile, 15. 6. PAT. Wczoraj wieczorem w centrum Valparaiso doszło do krwawego starcia między członkami partji faszystowskiej i przedstawicielami lewicy. W starciu 3 osoby zostały zabite, 9 odniosło ciężkie rany, a wiele lżejsze.

## GIEŁDA LWOWSKA

Lwów, 15. 6. (O). Na dzisiejszej giełdzie zbożowej zaznaczyły się obroty we wszystkich artykułach. Żyto i otręby zniżkowały w cenie, natomiast i słoma zwyżkowała. Tendencja nie jednolita, usposobienie ożywione.

Płacono za żyto stand. I. loco Lwów 14—14.25. Stand. II 13.75—14, siano słodkie 8—8.50, słoma prasowana 4—4.50, otręby żytnie 8.15—8.60, pszenica gruba 9—9.50, średnia 8—8.50, mąka 10—10.50, jęczmień 10.50—11.

jeń, z tego faktu kuje broń przeciwko — Blumowi. Royalistyczny organ wywodzi, że skoro właśnie za rządu Leona Bluma powstaje w Paryżu organ niemieckiego ministerstwa propagandy, — to najlepszy w tem dowód, że Zyd Blum zwąchał się z Hitlerem, by wspólnymi siłami czynić wszystko, co w konsekwencji doprowadzić ma Francję do ruiny...

Niepozabawionym pikanterji jest też fakt, że obie gazety niemieckie zarówno „Tagesblatt” jak i „Pariser Tageszeitung” drukuje się w jednej drukarni. W ubiegłą sobotę zecerzy zatrudnieni w „Pariser Tageblatt” rozpoczęli strajk, motywując swój krok tem, że „Pariser Tageblatt” podaje kłamliwe i szkodliwe dla Francji wiadomości. Wobec tego wydaje się być rzeczą mocno wątpliwą, czy organ Polakowa i Goebbelsa w Paryżu, wogóle będzie mógł wychodzić,

## Błp. Elchanan Szraga Leistner

Kraków, 16 czerwca.

Z szeregów sjonistycznych naszej dzielnicy ubył jeden z najstarszych działaczy i najbardziej zasłużonych wóderów ruchu. Błp. Elchanan Szraga Leistner, którego wczoraj bardzo liczne rzesze społeczeństwa żydowskiego odprowadziły na miejsce wiecznego spoczynku, był gorącym i oddanym całą duszą orędownikiem idei sjonistycznej jeszcze w tych czasach, kiedy sjonizm był w ulicy żydowskiej ruchem mało popularnym, który zwolennikom i wyznawcom przynosił raczej drwiny i szydery uśmiech otoczenia aniżeli honory i zaszczyty. Być sjonistą w owych czasach — graniczyło poprostu z heroizmem, znaczyło to — narażać się na niełaszkę, nierzadko nawet na represje. W ulicy żydowskiej sprawował wyłączne rządy kahał, w którym rej wodziła asymilacja, broniąca się zaciekle przeciw jakiegokolwiek nowej myśli i upatrująca — nie bez racji — w młodym ruchu odrodzeniowym, groźne niebezpieczeństwo dla siebie. Toteż robiono wszystko, by młodych zapaleńców idei odrodzenia zniechęcić w pracy, by odebrać im zapal, a przede wszystkim pozbawić wpływu wśród mas żydowskich.

Nie zrażało to grona młodych entuzjastów, wśród których jedno z czołowych miejsc na terenie krakowskim zajmował błp. Elchanan Szraga Leistner. Jako młodzieńki „maskil” przybył wprost z Bethamidraszu, z rodzinnego miasteczka, do Krakowa, i tu od razu z całym zapalem i poświęceniem przyłączył się do nielicznej garstki pionierów idei sjońskiej. Zajmując z czasem poważną pozycję w życiu żydowskiego kupiectwa w Krakowie, błp. Leistner rozwijał bardzo żywą działalność narodową, zwłaszcza wśród swojej sfery kupieckiej, która darzyła go wielkim zaufaniem, obdarzając szeregiem godności honorowych (m. in. zasiadał w Izbie Przemysłowo - Handlowej, Radzie Kolejowej itd.). Był jednym z założycieli Stowarzyszenia Kupców, a doceniając w całej peł-

ni pracę nad poprawą oplakanej sytuacji gospodarczej żydostwa galicyjskiego, należy do ścisłego grona założycieli Unji Kredytowej, instytucji, która duże zasługi położyła w latach przedwojennych w ulżeniu ciężkiej celi drobnego kupca żydowskiego. Miał rozległą wiedzę judaistyczną, nabytą w tradycyjnym bethamidraszowym wychowaniu i dobrze władał piórem: na łamach tygodnika hebrajskiego „Hamicpe” ogłaszał liczne artykuły, szczególnie z dziedziny społeczno-gospodarczej. Był też jednym z założycieli pierwszego Bethamidraszu Sjonistycznego „Beth-Izrael”, który stał się ważną placówką duchową i kulturalną, skupiając szereg wybitnych działaczy sjonistycznych. Błp. Leistner był też przez pewien czas członkiem Dyrekcji Wydawnictwa „Nowego Dziennika” oraz Wydziału Tow. Żyd. Szkoły Lud. i Średniej, na których to stanowiskach również pracował niezwykle ofiarnie.

W ostatnich latach życia błp. Leistner, wskutek nadwątlonego zdrowia, usunął się nieco z aktywnej pracy sjonistycznej, ustępując miejsca młodszym towarzyszom. Niemniej jednak, czy to w zaciszu domowym, czy stojąc za ladą kupiecką, interesował się bardzo żywo do ostatniej chwili wszelkimi sprawami naszego ruchu. Niespodziewana i przedczesna śmierć przecięła bezlitośnie pasmo pracowitego żywota błp. Leistnera, którego pamięć żyć będzie nadal wśród nas, sjonistów krakowskich, jako tego, który dobrze zasłużył się sprawie odrodzenia narodu żydowskiego.

Pogrzeb błp. E. Sz. Leistnera był wzruszającą manifestacją żałobną ku czci błp. Zmarłego, którego wielkie zasługi podniósł w pięknym przemówieniu hebrajskim, wygłoszonym obok Bethamidraszu „Bet Izrael” — jeden z bliskich przyjaciół Zmarłego tow. Szewach Walkowski, podkreślając zalety serca i charakteru błp. E. Sz. Leistnera.

הנצח

## Strajk arabski kończy się

Jerozolima. 15. 6. (ŻAT) Władze wezwały dziś kupców arabskich w Jaffie, aby jutro przerwali strajk i otworzyli sklepy, gdyż na podstawie ostatnich ustaw wyjątkowych za nieposłuszeństwo grożą surowe sankcje.

Dzisiejszy „Haboker” donosi, że strajk arabski ma się zakończyć we środę po zapowiedzianych demonstracjach arabskich zwolanych w związku z rocznicą stracenia trzech Arabów na szubienicy w dniu 17 czerwca 1930 za udział w rozruchach w Hebronie i

Safedzie w sierpniu 1929.

Środa ma być jak komunikują ŻAT-nej dniem akcji arabskiej. W dniu tym Arabowie mają poczynić ostatnie wysiłki dla swoich żądań.

Przedstawiciele prasy żydowskiej zostali dzisiaj zaproszeni przez rząd, który podkreślił dobrą postawę prasy żydowskiej w okresie rozruchów i proszono, aby także na przyszłość pisma żydowskie nie zamieszczały nie kontrolowanych wiadomości.

## Proces o zajścia w Przytyku

(Telefonem od naszego korespondenta)

Radom, 15. 6. (C). W dalszym ciągu poniedziałkowej rozprawy zeznają liczni świadkowie, którzy nie wnoszą nic ciekawego do rozprawy. Moment sensacyjny nastąpił przy zeznaniach dziewczyny Reginy Brzozowskiej, która utrzymuje, że spotkała Herszka Minkowskiego, gdy wchodził z ulicy do domu po zabójstwie swego ojca, przyczem rzekomo o niczem nie miał wiedzieć. Na sali panuje konsternacja, świadek bowiem twierdzi, że Herszek Minkowski, który jest koronnym świadkiem oskarżenia nic nie widział. Sprawa jednak szybko się wyjaśnia, gdyż w krzyżowym ogniu pytań obrony okazuje się, że Brzozowska hezycznie kłamie. Twierdziła ona, że z ciekawości ndała się za Herszkiem Minkowskim, by zobaczyć, jak się zachowa na widok zabitego ojca.

Adw. Fenigstein: Pani wiedziała, że Minkowski został zabity? Świadek: Nie wiedziałam. Adw. Fenigstein: Skądże pani wiedziała, że Herszek Minkowski będzie rozpaczał na widok zabitego ojca. Świadek: Bo, bo wiedziałam... Adw.

Fenigstein: Więc widziała pani trupa Minkowskiego? Świadek: Nie, tylko nogi jego. Prokurator: A dlaczego pani o tem nic nie mówiła w śledztwie. Świadek: Bo ja wtedy zeznawałam za Prusem. Prokurator: Wohec ustalenia szeregu sprzeczności w zeznaniach Brzozowskiej zgłaszam wniosek o pociągnięcie do odpowiedzialności świadka za złożenie fałszywych zeznań.

Wśród grobowej ciszy na sali oraz ku rozpaczy obrońców endeckich Brzozowska opuszcza salę sądową.

Następni świadkowie nie wnoszą nic ciekawego do rozprawy, a pewne ożywienie wywołują zeznania Heleny Wieśniak, którą do sądu sprowadzono pod eskortą policyjną, gdyż nie chciała się dobrowolnie stawić.

Świadek z miejsca oświadcza, że niema nic do powiedzenia, wreszcie jednak składa zeznania, obciążające swojego własnego parobka Józefa Ignaca, a nazwiska nie chce podać. Jest to pierwszy w tym procesie wypadek, że świadek chrześcijanin zmuszony jest zeznawać ob-

ciążając na rzecz oskarżonego chrześcijanina Adw. Petrusiewicz. Czy dwa tygodnie przed wypadkami nie wybito szyb u pani sublokatożki Fajki Przytyckiej. Świadek: Nie wybito, lecz przestrzelono. Adw. Gajewicz: A z czego strzelano, może z armaty. Adw. Margolis: A może z kija. Adw. Gajewicz: A może burza była i świadekowi wydawało się, że strzelają. Adw. Margolis: Czy często w lutym są burze w Przytyku (wesołość na sali).

Skolei dodatkowo składa zeznania świadek Ptaszyński, poborca placowego podatku w Przytyku. Stosownie do żądań stron, świadek zeznaje bez przysięgi.

Adw. Gajewiczowa: Czy dnia 9 marca przyjechał Polak czapnik do Przytyka. Świadek: Owszem. Adw. Gajewiczowa: Czy pierwszy raz? Świadek: Nie, już kilka razy był. Adw. Gajewiczowa: Jak się zachowywali w stosunku do niego Żydzi. Świadek: Policja mi mówiła, że rozrzucono polskiemu czapnikowi stragan. Natychmiast w tej sprawie interwenjowałem i stragan został ustawiony spowrotem. Adw. Fenigstein: A później temu czapnikowi nikt nie przeszkadzał. Świadek: Nie. Prokurator: Czy pan widział starego Feldberga. Świadek: Widziałem go tylko raz z samego rana. Prokurator: Czy pan widział, kto kogo bił. Świadek: Był taki nastrój, że nic nie można było widzieć. Apl. Niebudok: Czy Żydzi byli zdenerwowani. Świadek: Wszyscy byli zdenerwowani. Adw. Fenigstein: Czy oprócz owego czapnika nie był jeszcze jeden czapnik? Świadek: Był jeszcze czapnik Kornafel. Adw. Margolis: A czy jemu nie rozrzucono straganu? Świadek: Jemu nie przeszkadzano.

Skolei zeznaje posterunkowy Brodaczewski, który powtórnie wezwany opowiada o przebiegu zajścia z czapnikiem. Według tych zeznań, był to zwykły spór o miejsce. Adw. Petrusiewicz: Czy nie zajął zajętego miejsca przez Żydzi? Świadek: Tak, zajął miejsce oddawna zajęte przez żydowskiego czapnika i on go usunął. Spór został złagodzony przez nas. Adw. Margolis: Czy słyszał pan o pobiciu Żydów w Kłwowie? Świadek: Tak, przywieziono 7 rannych Żydów, z których jeden zmarł w Przytyku. Nazwisko zmarłego brzmi Poznański. Adw. Margolis: Czy Żydzi byli przerażeni tym wypadkiem. Św.: Tak, byli bardzo przerażeni, zrobił się popłoch, bo bali się o siebie. Sędzia Plewako: A czy Żydzi nie przygotowali się do obrony. Czy nie słyszał pan coś o tem? Świadek: O samoobronie nie słyszałem, wiem tylko, że jeździli do władz, prosząc o pomoc. Adw. Petrusiewicz: A czy przed 9 marca nie skarżyli się na napaści na nich? Świadek: Owszem, były skargi, ale sprawców nie wykryłem. Adw. Margolis: Czy pan zna Sruła Cymbalistę z Przytyka i jaką on ma opinię? Świadek: Znam go, ma bardzo złą opinię. Jest podejrzany o komunizm i złodziejstwo.

W tem miejscu „wskakuje” adw. Gajewicz z pytaniem: A jakiej on jest narodowości. Przedwodniczący: Ależ panie obrońco, rzecz rzeczą jasną, że jeżeli się nazywa Sruł Cymbalista, nie może on być ani Francuzem, ani Anglikiem (wesołość na sali).

Następnie zeznaje świadek Regulska, żona gospodarza domu w którym zabici zostali Minkowscy. Dziwnym zrządzeniem losu nie może nic nie wiedzieć o zabójcach. Krytycznego dnia widział słaniającego się Minkowskiego i jak twierdzi, zemdlą i uzyskała przytomność już po wszystkim. Świadek Chaim Berkowicz telefonował razem z Haberbergiem do komendanta P. P. w Radomiu, wzywając pomocy.

Adw. Berenson: Czy pan brał udział w delegacji do starosty przed 9 marca? Świadek: tak, — Rozpuszczono pogłoskę, że w Odrzywole strzelała nie policja, lecz Żydzi przebrani w mundury policjantów i w związku z tem chłopcy przygotowali się do napadu na Żydów.

Adw. Berenson: A czy oprócz delegacji nie wysłano telegramu. Świadek: W piątek przed wypadkami, kiedy było niespokojnie, wysłaliśmy depeszę do wojewody: W depeszy tej pisaliśmy, że 9 marca będzie awantura. Następnie świadek stwierdza, że na 2 czy na 3 dni przed zajściami delegacja Żydów przytyckich zgłosiła się nawet u miejscowego księdza proboszcza z prośbą, aby wpłynął na chłopów, by nie urządzali awantur. Świadek dodał: „ksiądz proboszcz miał nawet kazanie w kościele”. Adw. Berenson zgłasza wniosek, ażeby odpis depeszy załączyć do aktów. Sąd uchyla ten wniosek ze względu na trudności sprowadzenia oryginału telegramu. Z wielkim zainteresowaniem oczekiwane są zeznania starosty radomskiego.

# Kronika krakowska

—oOo—

## DYZURY LEKARZY I APTEK:

Dziś mają dyżur nocny lekarze: Dr Geller Jakób, Wolnica 12a, tel. 116-76; Dr Marcinkowski Włodz, Podwale 1, tel. 123-60; Dr Perlbergerowa Czesława, Rakowicka 8-12, tel. 179-65; Dr Tchowicz Leon, Karmelicka 9, tel. 177-37.

Dziś mają dyżur nocny apteki: Rynek gł. 13. Retoryka 1. Lubicz 7. Stradom 6. Karmelicka 9. Kazimierza W. 78. Kalwaryjska 27.

## ODZNACZENIE B. WICEMARSZAŁKA SEJMU I SENATU

(or) W dniu wczorajszym wojewoda Gnoiński wyjechał do Dąbrowy k. Tarnowa, aby wręczyć odznaczenie Polonia Restituta b. wicemarszałkowi sejmu i senatu Bojce.

## RAPORT MŁODZIEŻY SJOŃSKIEJ.

Dziś 16 bm. o godz. 8 wiecz. na boisku „Makabi” Raport wszystkich Org. Młodzieży Sjońskiej w związku z Tygodniem Chaluca. Zagai Dr. L. Wander. Przemawiać będą Mgr. E. Rothal, Aszer Grzyb delegat z Palestyny i przedstawiciele Merkazów Chalucowych. Org. młodzieży winny przybyć na boisko w szeregach o godz. 7.30 zaś porządkowi o g. 7-mej.

## DO KOMITETÓW LOKALNYCH I MEŻÓW ZAUFANIA ORGANIZACJI SJONISTYCZNEJ

Egzekutywa wzywa na tej drodze wszystkie Komitety Lokalne do bezwzględnego wysłania rezolucyj przesyłanych im cyrkularzem L. P. 11/36.

Równocześnie zwracamy się do wszystkich Komitetów Lokalnych i bezwzględnie szczegółowo wypełnienie i przesłanie pod naszym adresem kwestjonariuszy przesyłanych Komitetom Lokalnym cyrkularzem L. p. 12/36.

Egzekutywa Organizacji Sjonistycznej dla zach. Małopolski i Śląska.

## „DNI KRAKOWA”

Dziś w porze przedpołudniowej uczestniczą „Dni Krakowa” zwiedzając będą w grupach za bytki miasta, muzea, Wawel i wystawy, które zostały otwarte w ub. niedzielę.

Godz. 20-ta: W sali teatralnej Zw. Młodzieży Rękod. przy ul. Skarbowej 2. odbędzie się Wieczór Młodych Spiewaków pod kierunkiem prof. Konstantego Kniaginina.

Godz. 20-ta: Na pl. Szczepańskim odbędzie się Wieczornica harcerska z niezwykle bogatym programem, wykonanym przez zespoły młodzieży na zbudowanej specjalnie w tym celu wielkiej estradzie.

Godz. 21-a: Początek iluminacji Wawelu, gmachów w Rynku, warowni i najpiękniejszej partii plant od ul. Florjańskiej do ul. Szewskiej.

## USTAPIENIE INŻ. CZARNICIECKIEGO.

(or) Jak się dowiadujemy, dyrektor Wojcowski Biura Funduszu Pracy w Krakowie, p. Franciszek Czarniecki opuszcza niebawem swe stanowisko, wycofując się zupełnie ze służby państwowej. Miejsce jego zająć ma dyr. Krzyżak z Tarnopola. Na stanowisko okręgowego inspektora pracy ma być mianowany inspektor obwodowy z Bielska Bartonek.

## POCIĄG W „NIEZNANE”

Wobec ustalenia się pogody pociąg popularny w „Nieznane” wyruszy ostatecznie w niedzielę, 21 bm. Liga Popierania Turystyki, organizując pierwszą tego rodzaju imprezę w ramach wycieczki sportowo-turystycznej zapewnia uczestnikom przez wybór pięknej okolicy i rozmaitość rozrywek (bezpłatnych) wyjątkowo miłe spędzenie niedzieli i żywi nadzieję, że ten nowy rodzaj pociągu popularnego zyska sobie pełne uznanie publiczności.

## POCIĄG POPULARNY NAD MORZE

Liga Popierania Turystyki i Liga Morska i Kolonjalna organizują w dniach od 26 do 29 czerwca „3-DNIOWĄ WYCIECZKĘ NAD POLSKI BAŁTYK”

Odjazd z Krakowa 26 bm. (piątek) godz. 14.55. Przyjazd do Gdyni 27. bm. godz. 4.10. Odjazd z Gdyni 29 bm. (poniedziałek) godz. 22.30. Przyjazd do Krakowa 30 bm. godz. 13.30.

Cena uczestnictwa w wycieczce obejmująca: 1) przejazd koleją do Gdyni i spowrotem, 2)

# Jan Wiktor laureatem nagrody literackiej miasta Krakowa

(rg) Wczoraj wieczorem odbyło się posiedzenie Komisji nadawczej nagrody literackiej miasta Krakowa. Posiedzenie odbyło się w mieszkaniu Karola Huberta Rostworowskiego.

W posiedzeniu wzięli udział prezydent miasta dr. Kaplicki, Karol Hubert Rostworowski, pro-

fesorowie U. J. Kumaniecki i Pigoń, naczelnik wydziału Min. W. i O. P. Zawistowski, reł. Dąbrowski i p. Kudliński.

Komisja przyznała nagrodę literacką m. Krakowa Janowi Wiktorowi za powieść p. t. Orka na ugorze.

zwiedzanie miasta i wybrzeża pod kierownictwem przewodników, 3) zwiedzanie portu motorówką, 4) przejazd statkiem na Hell i spowrotem, 5) noclegi zbiorowe w hotelu Emigracyjnym w Gdyni wynosi: 22.40 zł.

Uczestnicy dojeżdżający z miejscowości położonych w obrębie od 20 do 150 km. od Krakowa korzystają na podstawie wykupionej karty kontrolnej z 50-procentowej zniżki dojazdowej i powrotnej.

## WSTRZYMANIE BIEGU LOKALNEGO POCIĄGU

Ze względu na minimalną ilość jadących podróźnych wstrzymuje się z ważnością od 20 czerwca br. codzienny bieg pociągów motorowych Mt 6415 i Mt 6416 między Czyżynami a Mogiłą.

Odjazd Czyżyny 21.57, przyjazd Mogiła 22.09. Odjazd Mogiła 22.09 przyjazd Czyżyny 22.14.

## SKLEPY MOGĄ BYĆ OTWARTE DO 9-TEJ WIECZÓR

Na skutek interwencji Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców, starostwo wydało zarządzenie, iż sklepy mogą być w Krakowie do dnia 24 czerwca otwarte w dniu powszednim do godz. 9-tej wieczór.

## PRZYWÓZ TOWARÓW Z ZAGRANICY

Izba przemysłowo-handlowa w Krakowie zawiadamia firmy tut. okręgu, że podania o przywóz towarów z zagranicy z kontyngentów na czasokres: lipiec, sierpień i wrzesień br. przyjmować będzie do dnia 20 bm.

## GROŹNY POŻAR POD MSZANĄ DOLNĄ

(or) Do Krakowa nadeszła wczoraj wiadomość o groźnym pożarze, jaki wybuchł we wsi Loctówka pod Mszaną Dolną. Z nieustalonych narazie przyczyn, wybuchł pożar w jednym z domów, a ogień przerzucił się na sąsiednie zabudowania.

Ogółem spłonęły dwa domy, dwie szopy, dwie stodoły i kilka stajen. Ogółem zginęło 27 owiec, 2 świnie, 3 cielęta i jedna koza. Wysokość szkód narazie nieustalona.

## SKAZANIE „GANGSTERÓW” CHRZANOWSKICH

(or) W sądzie krakowskim zakończył się wczoraj proces czterech członków szajki bandyckiej z pod Chranowa, oskarżonych i krwawe porachunki z konkurencyjną bandą.

Na podstawie wyroku zostali skazani osk. Szafran na 1 rok więzienia, osk. Cygan na 6 miesięcy, osk. Chwirut na 8 miesięcy, darowane naskutek amnestji. Osk. Ligota został niewinowany.

## STRAJK ROBOTNIKÓW DROGOWYCH

(or) Wczoraj zastrajkowali robotnicy drogowi, zatrudnieni przy budowie szosy Zabierzów — Krzeszowice. Ogółem strajkuje na tym odcinku 300 robotników. Wysłali oni żądania ekonomiczne.

## TRAGICZNY WYPADEK ROBOTNIKA

(or) Przy robotach ziemnych na dworcu zaходnim uległ wypadkowi 31-letni Franciszek Jaskólski, robotnik. Jaskólski wpadł do dołu i doznał wstrząsu mózgu oraz ogólnych obrażeń.

—oOo—

— KREM I MYDŁO LESZNICERA — NIEZBĘDNA BRÓŃ PRZECIWI PIĘGOM. — Każda pani, troskliwa o czystość cery zaopatruje się na wyjazd w znay w całym kraju preparat kosmetyczny krem i mydło Lesznicera wyrób znanej firmy Aptekarz Drancz i Ska w Bielsku. Preparat ten chroni skutecznie przed tworzeniem się piegów i innych nieczystości cery, usuwa piegę i regeneruje cerę. Dzięki kremowi i mydłu Lesznicera każdy może bez ograniczeń oddawać się rozkoszy cudnej kąpielii słonecznej.

## Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

### KONCERT JANA KIEPURY

Drugi z rzędu koncert Jana Kiepury zaofiarowany na dochód budowy Muzeum Narodowego odbędzie się podczas „Dni Krakowa”, 24. bm. na dziedzińcu królewskiego zamku na Wawelu.

Koncert Jana Kiepury zasilił w ubiegłym roku fundusz budowy kwotą zł. 25.000. Bez wątpienia koncert na królewskim dziedzińcu, który pomieścił kilka tysięcy osób, będzie miał bardzo wielkie znaczenie dla funduszu budowy Muzeum. W dniu koncertu odbędzie się doroczne zebranie pełnego Komitetu Wykonawczego budowy Muzeum Narodowego, w skład którego wchodzi wiele osobistości z całego kraju. Na zakończenie obrad wezmą członkowie udział w koncercie na Wawelu.

Bilety wstępu na koncert Kiepury nabywać będzie można w biurach Polskiego Związku Turystycznego ul. Lubicz 4, tel. 138-55 już o godzinie 10-ej rano w środę, 17 bm.

Zaznacza się przytem, iż telefonicznie udzielać się będzie jedynie informacji, zamówienia natomiast na bilety mogą być dokonywane jedynie osobiście w lokalu Pol. Związku Turystycznego.

—oOo—

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. — Dalsze powtórzenie komedji Porto Riche’a „Zakoohana”. W roli tytułowej p. Z. Jaroszevska. Jutro świętna komedja Bus-pekete’go „Z miłości niedostateczna”.

— „KRAKOWIACY I GÓRALE”. Kolorowy, barwny przebój, który przed ośmiu laty wypełniał po brzegi widownię przez sześćdziesiąt czterech wieczerzy w ciągu jednego sezonu, wraca na scenę krakowską w nowej, bogatej oprawie dekoracyjnej.

— Z TEATRU „BAGATELA”. Wspaniałe widowisko rewjowe, żywe, słoneczne i barwne wystawia obecnie teatr „Bagatela” pt. „Krakowskie Zuchy”. Treść pełna aktualnych satyr i parodij politycznych a przedewszystkiem wspaniałe numery tańca, śpiewu i muzyki stwarzają z widowiska prawdziwą rewję szczerzego humoru.

— Z TEATRU POWSZECHNEGO DOMU ZOLNIERZA. Dziś o godz. 8 wiecz. wesoly wodewil Stefana Turskiego p. t. „Krowoderskie Zuchy”

— ROMAIN ROLLAND, CZYLI PATOS TRAGIZMU BOHATERSKIEGO — na ten temat wygłosi w Zyd. Tow. Teatralnem odczyt p. Irma Kanfer w środę, dnia 17 bm. o godz. 8.30 wiecz.

### REPERTUAR KINOTEATROW

ADRIA: „Pan Twardowski”.

APOLLO: „Metropolitan” (Lawrence Tibbett, Virginja Bruce).

ATLANTIC: „Osaczona” (Sylvja Sidney) „Annapolis” (Ryszard Cromwell, Sir Guy Standing)

„BAGATELA”: „Farzand nieustraszony” oraz rewja „Krakowskie Zuchy”.

CAPITOL: „Dzień wielkiej przygody”

DOM ZOLNIERZA: „Pieśń kozaka” Jose Mojlica, Rosita Moreno.

MUZEUUM: „Sequoia” oraz „Flip i Flap”

STELLA: „Pepi” i „Szatański Cowboy

SZTUKA: „Z łobą na koniec świata”.

UCIECHA: „Senorita w masce” (Róża z Rancho) John Bohles, Ginger Rogers.

WANDA: „W cieniu gilotyny” (Ronald Colman, Elizabeth Allan).

— WIZO. Członkowie schodzą się w każdy wtorek o godz. 5-tej w kawiarni J. Bizauca (ul. Dunajewskiego) w ogrodzie.

— SEKCJA KOLARSKA Ż. K. S. „MAKKA-BI”, zawiadamia, że w środę 17 bm. odbędzie się w lokalu klubowym, przy ul. Jagiellońskiej 10, plenarne zebranie członków.

## KUPON ZNIŻKOWY DO KIN

Adria - Atlantic - Bagatela - Uciecha  
Ważny 16. VI. — Wyciąć i przedłożyć do wymiany w Kolekturze Zw. Inwalidów, Grodzka 59, w Perfumerji N. Meersanda, św. Marka 20 lub w Adm. „N. Dziennika”, Orzeszkowej 7.

## JAWORZNICKIE KOMUNALNE KOPALNIE WĘGLA SP. AKC.

10% dywidendę za 1935 t. j. 5 Zł od akcji  
(kupon Nr. 4) wypłaca

### Akcyjny Bank Hipoteczny w Krakowie i we Lwowie

od dnia 15-go czerwca 1936 roku.

**INSERATOW  
DROBNYCH**  
nie przyjmuje się  
telefonicznie  
tylko wprost  
w Administracji  
i wyłącznie  
ZA GOTÓWKĘ.

### Wolne posady

WOŁACZ potrzebny  
zaraz. Wiadomość:  
Biuro Ogl. Stattera  
Rynek 8.

### Posad poszukują

MODYSTA . modelista (mężczyzna) poszukuje odpowiedniego zajęcia w salonie, w fabryce, w Krakowie lub na prowincji. — Ewentualnie obcynie zastępstwo fabryki kapeluszy damskich. Zgłoszenia pod „Modysta” N. Dziennik.

APLIKANT adwokacki, dwuletnia praktyka zmieni patrona — ewent. prowincja. — Zgłoszenia „Kos” do N. Dziennika.

ZDOLNA siła binrowa poszukuje posady. Pierwszorzędne referencje. Zgłoszenia N. Dziennik „Lorgo”.

ZDOLNA krawcowa szyje po domach suknie, bieliznę (oraz naprawia) po 2 zł. dziennie. Na żądanie zabiera własną maszynę. Cesia Kochen, Krakowska 44/18.

### Lokale

TRZY pokoje, kuchnia I piętro, 2 pokoje, kuchnia II p. 2 pokoje kuchnia III piętro — komfort od 1 lipca wolne. Kościuszki 50. Dozorca wskazuje.

PRENUMERATA: w Krakowie z odnośno-

niem i bez odnoszenia oraz na prowincji

i z przesyłką pocztową . . . . . miesięcz. „ 4.30 kwart. zł. 12.90

Zagranicą z przesyłką pocztową . . . . . „ 7.50 „ „ 22.50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. Strona w tekście i nadesłaniem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 milimetr. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy, za 16 słów.

PIANINO czarne, krzyżowe KOCH & KORSELB sprzeda okazyjnie HELENA SMOLARSKA KRAKÓW, SZEWSKA 9, Skład fortepianów.

LODOWNIA do sprzedania szafowa, — trójkołowiec dla rozwoju towaru, — maszyna do szycia Singera mało używana. Grodzka 62, pracownia słusarska.

MEBLE pierwszorzędne oraz kuchnie, lakierowane — pokoje dziecięce najniższe ceny Dom Meblowy Schor, Kraków, — Szpitalna 40.

NAJLEPSZYM podarunkiem za dobre świadectwo jest ROWER precyzyjnie wykonany do nabycia po cenie konkurencyjnej jedynie w firmie »MELODJA« Kraków, Starowiślna 19 tel. 139-64 naprzeciw kina „Uciecha”. 9515kr

Jeśli nowości w bieliznie to

Sklep fabr. Kraków, Szewska 23

Podczas Dni Krakowa ceny zniżone.

**EGA**

### Nauka i wychowanie

JĘZYKÓW: francuskiego, niemieckiego, angielskiego podręcznik metodą „Globus” cena ulgowa zł. 4. — zgłaszającym się do dni 14. „STUDJUM” KRAKÓW, ALEJA SŁOWACKIEGO 1. 9083kr

### Zdrowiska

SZCZYRK. Prowadzę jak rokrocznie pensjonat dla młodzieży pod kierownictwem lekarza Mgr. wychowania fizycznego Dr. Huttmana. Ceny bardzo przystępne. — Reinhold nauczyciel Mizrachi Starowiślna 60, m. 7. 6407g

ZAWOJA pensjonat »RENATA« poleca na pierwszy sezon pokoje z pierwszorzędnym utrzymaniem po cenach ZNIŻONYCH. Informacje w Krakowie w Salonie mód Lilienthal, Grodzka 11

KRYNICA. HOTEL-PENSJONAT

„CARLTON” poleca komfortowe pokoje z utrzymaniem lub bez. Autobus do dyspozycji Gości. Ceny zniżone. 9140kr

ZAKOPANE całoroczny Pensjonat GRANIT tel. 1278 zarząd Ch. Stern poleca pełnokomfortowe pokoje z bieżącą ciepłą i zimną wodą, wykwintną kuchnią rytualną wśród własnego parku i plaży. — „Radjo”. 9073kr

ZAKOPANE PENSJONAT „POD SZAROTKAMI”, droga do Białego, tel. 1850 H. ZIEGERA (dawniej „Heńka”) — poleca wszystkie pokoje słoneczne z balkonami i pięknym widokiem na góry. Bieżąca zimna i ciepła woda w pokojach. Salon. Duży ogród. Radjo. Znana z dobroci kuchnia rytualna. Ceny przystępne. 9510kr

RYTRO nad Popradem. — Pensjonat „Podhale” — wł. Schweid, po gruntownym odrestaurowaniu, poleca pokoje słoneczne z balkonami, kuchnia wykwinna rytualna, na żądanie djetetyczna. Piękny ogród, radjo, telefon, klisko wody mineralne. Zgłoszenia „Podhale” Rytro. 9423 kr

USTROŃ „Wesoła” tel. 43 pensjonat pierwszorzędny, kierownik two Finkelsteinowej, pięknie położony, kuchnia wykwinna — obfita — życzącym djetetyczna. 9463kr

ZAKOPANE. PENSJONAT DLA DZIECI w pięknym położeniu droga do Białego) pod specjalną opieką lekarską i wychowawczą przyjmuje dzieci oraz młodzież na sezon letni. Informacji udziela: Ziegierowa, Zakopane, willa „Pod Szarotkami”. 9511kr

Zarząd Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Brzesku, rozpisuje niniejszem

## KONKURS

na stanowisko rzeźnika (r-w) w Brzesku. Reflektanci mają złożyć (przesłać) pisemne oferty do dnia 15 lipca r. b. Brzesko (Małop.) dnia 14 czerwca 1936.

W MIEJSCOWOŚCI klimatycznej korzystnie do wydzierżawienia willa o 9 dużych pokojach, urządzonej obszernej kuchni i jadalni położona obok lasu i wody. Wiadomość Budka, Malejowa — Jordanów.

RABKA pełnokomfortowy pensjonat „ZAWORY” Nowy Świat, — R. Markheimowej, pokoje duże, słoneczne. — Kuchnia wykwinna, rytualna. Ceny przystępne. Tel. 193.

RABKA. — Pełnokomfortowy pensjonat „ELJASZÓWKA” pięknie położony pod zarząd Schererów i Rebenowej po gruntownym remoncie poleca słoneczne pokoje, bieżąca woda, ogród, salon bridżowy, radjo patefon. Kuchnia wykwinna. Tani sezon wiosenny. Tel. 142.

RABKA — mile, zdrowe wakacje. Pięknie położona willa, opieka wychowawcza, lekarska. Pierwszorzędne utrzymanie rytualne. CENY NAJNIŻSZE. Teitelbaumowa, Rabka, Zakopiańska, willa Stolarczyka. Tel. 276. 6356g

KRYNICA, pensjonat „POLSKA KORONA” (telefon 160) pod zarząd DROWEJ R. LÖWOWEJ I C. GOLIGEROWEJ obok Nowych Łazienek i plaży. Słoneczne pokoje — ciepła i zimna woda w pokojach — ogród — salon bridżowy — radjo — kuchnia wykwinna. Tani sezon wiosenny. 8838kr

RABKA. — Pensjonat „PROMIEN” Al. Piłsudskiego. Znany pensjonat pod zarząd Schererów i Rebenowej poleca pokoje słoneczne z werandami po bardzo niskich cenach. Kuchnia wykwinna, rytualna. Przyjmujemy dzieci od lat 5 pod kierownictwem p. Ascher, Spira, Gry i zabawy, radjo, patefon. Tel. 146.

KRYNICA WILLA ULANA, DEPTAK pełny komfort, słoneczne balkonowe pokoje, ogród kwiatowy do leżakowania, wymieniona kuchnia, także djetetyczna, — ceny niskie. 8888kr

KRYNICA „Ramona” Pensjonat gruntownie zremontowany, pięknie położony, polana las obok willi. Telefon 277. Znana znakomita kuchnia. Zarząd Braunówna. 9498kr

RABKA. Jak corocznie przyjmuję już zgłoszenia do znanego pensjonatu „PROMIEN” tel. 146 dla DZIECI i MŁODZIEŻY pod moją troskliwą opiekę. Gimnastyka i rytmika. — wyjazd 21 czerwca BELA ASCHERSPIRA, Kraków, Augustjańska 19/24 telefon 180-56 godz. 3—5 pop. 9468kr

### Różne

STARĄ GARDEROBĘ męską zamienia BEZ DOPLATY na pierwszorzędne bielekie materiały ubraniowe „UBRANIOZMIAN”. Augustjańska 10. — TELEFON 133-74. — Na wezwanie posyła do domu. 6973kr

**MASZYNY DO LICZENIA**  
(arytmometry)  
wielki wybór **MAX LOWENSTEIN**  
KRAKÓW, ZWIERZYŃECKA 11 — tel. 162-50

CENY w złotych: I. strona 1.25. — Tekst 1. — Nadesłane 0.75. — Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy ZŁ 5. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe ZŁ 10.— Podziękowania lekarskie do 25 mm. ZŁ 10.— Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie. ZŁ 20. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25% za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK” wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświęcone